

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha duku ū wadnej pałoscy.

Da wiedama siabrou i prychnilnikau Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji.

6 listapada s. h. u WILNI (Ludwisarskaja wul. Nr. 1) adbudziecca Żjezd pradžaŭnikoŭ Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji.

Dziela taho, što mnohija siabry našyja mohuć nie atrymać pasłanyh im poštaj zaprosinaŭ, a takža biaručy pad uwahu, što niekataryja niawiedamyja Centralnamu Kamitetu BChD našy prychnilniki žadali-b pryńiać udział u Żjeździe i zapisacca ū siabry BChD, — Centralny Kamitet hetym usich uspomnienych asob zaprašaje na Żjezd.

Da Żjezdu Pradžaŭnikoŭ Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji.

U šyrokich kołach hramadzanstwa možna ciapier časta spatykacca z dumkaj, što dziejnaść palityčnaj partyi ū ciapierašnich abstawnach nia maje swajej daŭniejšaj siły, dziakujučy pierażywańniu kryzysu demokracji i parlamentaryzmu. I praŭda, my apynulisia ciapier u momancie, kali hramadzanstwa, šmat u apošnja hady pierażyŭšy roznych palityčnych žmienaŭ i rasčarawaŭšysia ū swaich palityčnych ideałach, stanula pierad pytańniem: ci zmahacca dalej, ci zdać swaje placoŭki biaz boju pad zahad silnych adzinak — modnych ciapier dyktataraŭ — i hetkim čynam adyści ū bok ad žyćcia palityčnaha, być tolki spakojnym nahladčykam padziejaŭ? Hetakaja hramadzkaja psychika i daje mahčymaść siańnia dawać pierawahu ū ruki dwum dalokim i warožym da siabie pa sutnaści, ale adnačasna bliskim pa formie ideolohijam — bałšawizmu i fašyzmu. Kab prociŭstawicca hramadzanstvu hetym dwum siłam i zatrymać za saboj upłyŭ na demokratyčny ład u žyćci haspadarstwa — hramadzanstwa pawinna arhanizawacca pad ściaham demokratyčnaj partyi.

Najbolš mahutnym dziejnikam u raźwićci kožnaj arhanizacyi jość nierazryŭnaja suwiaz wybranaha na niejkaŭe stanowišča ū arhanizacyi z tym, čto jaho wybiraŭ. Heta žywa suwiaz moža wyrażacca pieradusim praz žjezdy, jakija asabliwa ū palityčnych partyjach žjaŭlajuca asnowaj ich žyćciadzolnaści i siły.

Naša Bielaruskaja Chryścijanskaja Demokracija, nia hledziačy na jaje dawoli doŭhi wiek i nie maľuju papularnaść siarod šyrokich bielaruskich masaŭ, — u sensie lučnaści z wioskaj praz žjezdy, nažał, dahetul pažadanaŭ stanowišča nie zaniała. Hetuju niastaču ū žyćci našaj partyi Centralny Kamitet BChD pastanawiŭ zmahčy, nia hledziačy na wialikija techničnyja trudnaści, žwiazanyja z padarožaj pradžaŭnikoŭ bielaruskich wioskaŭ.

Jak užo pawiedamlašiasia ū našaj hazecie, na 6 listapada hetaha hodu ū Wilniu sklikajecca žjezd delehataŭ Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji. Kab ujawić sabie značeńnie hetaha žjezdu, treba

uźiać pad uwahu, aprača zwyčajnaha adnaŭleńnia lučnaści Centralnaha Kamitetu z wioskaj, tak-ža toj wielmi wažny palityčny momant u žyćci ūsiaho polskaha haspadarstwa, a z hetym razam i ū žyćci našych bielaruska-litoŭskich ziemlach pad Polščaj. My majem na dumcy niedalokija užo wybary ū Sojm Waršaŭski, ličym, što pryšla užo para zahawaryć ab im...

Nia hledziačy na niaprychnilnaje stanowišča i rasčarawańnie da polskich zakanaŭnych pałat z boku hramadzanstwa, biaz rožnicy nacyjanalnaści, usio-ž-taki z nadychodam wybaraŭ u Sojm i Senat treba spadziawacca nowaha wialikaha ażyŭleńnia i zmahańnia za jak najšyrejšaje pradžaŭnictwa ū polskim Sojmie i Senacie. Heta ażyŭleńnie, jak bačym, užo pačalošiasia. Usie partyi ładziac narady i žjezdy, a kožnaja z ich starajecca jaknajšyrej pracawać siarod našaha bielaruskaha sialanstwa, choć nie adna z hetych partyjaŭ nia tolki ničoha supolnaha nia maje z intaresami bielaruskaj wioski, ale, naadwarot, pa sutnaści žjaŭlajecca woraham usiaho bielaruskaha i ūsiaho sialanskaha.

Jaki-b u Polščy Sojm byŭ nia žyćciadzolny, jaki-b urad nad im nia hłumiŭsia, usio-ž-taki značeńnie jaho, kali nia jość, to jašče moža być, — ahramadnaje. Woś čamu naša bielaruskaje hramadzanstwa pawinna być napahatowie i ū razie patreby pajsi na wybary jak adzin čaławiek. A heta tolki mahčyma tady, kali my, ładziac žjezd, padličym swaje siły, padhatowimsia da pašyreńnia swajej ideolohii i hetym staniam silniejšymi.

Aprača metaŭ asnaŭnych, abličanych na paźniejšy čas, maje tak-ža žjezd zadańni biahučaha dnia. Buduć heta pierawybary ūradu Centralnaha Kamitetu, infarmacyi z miešcaŭ, a tak-ža sprawazdača Centralnaha Ūradu BChD i inšyja nieadkłaŭnyja sprawy.

Jak užo pisašiasia ū abwiestcy Centr. Kamitetu, na žjezd 6 listapada wysyľajecca adumysłowyja zaprosiny da paasobnych pradžaŭnikoŭ našych wioskaŭ, ale heta nia wylučaje mahčymaści pacikawicca žjezdam kožnamu prychnilniku ideolohii Bielaruskaj Chryścijanskaj De-

mokracji i pryńiać u im aktyŭny udział. Woś-ža budziem čakać, što našy siabry, a tak-ža tyja Bielarusy, jakija zachoćuć asabista nawiazać lučnaść z swaimi adnadumcami, idučymi pad nacyjanalnym ściaham, — u imia dabra Bačkaŭščyny nie admowiacca pryjechać u Wilniu 6.XI na Żjezd Pradžaŭnikoŭ Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji.

Al. S.

Što robicca na bielaruskich „kresach“?

(Cikaŭnaja hutarka z wialejskim starastam).

U „Kur. Warš.“ žmieščana wielmi cikaŭnaja hutarka z wialejskim starostam p. Nitašauskaha niekaha endecka-karespendenta, z jakoj padajom najbolj cikaŭnyja miescy.

Raspačalošiasia hutarka — „ad spraŭ palityčnych“

„Ja wielmi wyjhraŭ, pačau p. starasta, na stwareńni nowaha pawietu Maładečanskaha, na jaki achwotna addaŭ 8 najhoršych hminaŭ, u jakich — aź raŭsia ad bielaruskich „hurtkoŭ“, dy kamunistyčnych „jačejak“. Naahuŭ hety pawiet, ležučy bliska Miensku dyj zalwany kamunistyčnaj literaturaj, špijonami, dyj hrašmi, wiadzie wielmi ciazkoje žyćcio“...

„U paw. Wialejskim — lapiej, chacia Sawiety, kinuŭšy niadaŭnia dywersyjnyja awantury, starajecca ušciaż wykarystać pry každaj okazii niezdawoleńnie miascowaha nasialeńnia“...

Ab pryčynach apošniaha — ani huku.

P. starasta Nitašauski — žhodna z apinijaj i samaha karespendenta endeckaj hazety, ličyć Bielarus — „typam, z jakoha — pry adpawiednaj takticy (ułady) možna wyrabić u sacyjalnych adnosinach — usio, što chočaš“... Karespendent tutaka i ad siabie nia moža paprostu nachwalicca „miascowym sialanskim elementam“, jaki — „spakojna, paslušna, biez „šamrańnia“ spaŭniaje usie hramadzkija abawiazki: płacić padatki, daje žaŭniera, kali niama ahitacyi, pasyľaje dziecie ū polskuju školu... Nawat — darohi papraŭlaje (darmal), dyj wioski brukuje kamieńniem“... Ale-ž — wiedama-ž, — jak každy pierwabytny okaz (!), adznačajecca niedawierym dyj padazronnaścij adnosna da panou... Ale j heta možna z časam *pieraľamać*... Wytłumačym, što wyraz „okaz“ naahuŭ niejak nie tasujecca šanujučymi čaławieka ludźmi — da ludzieŭ, ale tolki — da niżejšaj žywioły, ci časam da niżejšaha čaławiečaha typu dzikaroŭ — u jakojści tam centralnaj Afrycy, dzie zapraŭdy-ž jość plamiony, jakich ciazka adroźnić ad małpaŭ... Ale — wiedama-ž — zubr-endeck inakš nia moža ličyć nie-palakaŭ, a pieradusim — Bielarusau, jak — byŭdam...

Ale woś — čaho zusim nia treba „pieraľamawać“, jak „pieršabytnaha“, dyj „niakulturna“ niedawierija bielaruskaha sialanina — pierabudowy ziamielnaha ładu ū pawiecie. Praŭda, sprawa idzie zusim nie ab šyrokaj ziamielnaj reformie, ale tolki — ab tak zw. „kamasacyi“, ci pierachodu z šnu-roŭ na chutary. Ale nawat tut „pieršabytny okaz“ niejak zrazumieŭ swaju karyść dyj achwotna biez niedawierija idzie na pierabudowu. Tolki woś, polski urad — nia zdolwaje pašpieć za patrebaŭ nasialeńnia i ū hetaj tak horača dy hučna — *farsawanaj im — zamiest ziamielnaj reformy-pierabudowy — nia pryrezi, a tolki pierarezi* drobných, pierawažna „paŭpraletarskich sialanskich haspadarak... Ušciaż nie chapaje ziemlamieraŭ dy ahranomaŭ na hetuju pracu... Sialanie, jak świaďdžaje p. starasta, *pa try hady čakajuć čarhi*... „A ci bielaruski ruch silny ū pawiecie Wašym?“ — zapytašiasia cikaŭny karespendent. — „Da peŭnaj stupieni — tak, silny“, — nia moh nia świaďdzić pan starasta.

„Istnuje Tawarystwa Bielaruskaj Škoły, jakoŭe starajecca budzić nacyjanalnaje samapačućcio, dyj uwodzić u samaŭrady swaich ludziej“. Nawat p. starasta ničoha nia kaža ab tym, byccam hetaje Tawarystwa robić niešta „inšaje“, jak heta ušciaż čwierdźać roznyja worahi bielaruskaj nacyjanalnej sprawy — čużyja dyj swaje. Starasta wialejski świaďdžaje, što Tawarystwa robić akurat, dyj wyklučna toje, što praduhledžana ū jaho statucie...

„Sialanie atrymliwajuć biaspłatna roznyja bielaruskija časopisi, jakija majuć proci-dziaržaŭny charakter, bo jany... ušciaż robiac roznyja wostryja zakidy („nahanku“) polskim uradoŭcam, wučycialom, palicyjantam“...

Woś dyk „państwowiec“ z pana starasty Nitašauskaha! Ci-ž heta hanić kresawaha uradoŭca, ci palicyjanta, peŭnie-ž na *padstawie atrymliwanych z miešcaŭ karespendencyjaŭ* — u hazetach, heta — „proci-dziaržaŭnaja“ praca? Naadwarot: jana skirawanaja na palepšańnie dziaržaŭnaha ładu i paradku ū kraju... Bo-ž čto-čto — ale „kresawy ūradowiec, zdajecca, dobra ūsławiušiasia nia tolki ū mienšaściami, ale i ū polskaj presie, nia kažaŭ užo ab wiedamych usim wostrych zajawach ab jaho „wartaściah“ takich polskich ministraŭ-dziaržaŭnikaŭ, jak p. Tuhut dyj inšyja...

„Starajecca (hetyja časopisi) bielaruskamu nasialeńniu ūlić prakanańnie ū tym, što ū chutkim čaśie nastupić wialikaja „piera-miena...“ My sočam za bielaruskaj presaj, ale takich zajawaŭ u jej nie znajšli, pryname-sia za apošnja časy. Dyk heta tak sabie stwaryŭ sam p. starasta.

Adnosiny da polskaj školy z boku bielaruskaha sialanstwa p. starasta ličyć wielmi prychnilnymi, kali-b, nu peŭnie-ž, nie ūmiašalošiasia ū dobruju sprawu — drennaja „nacyjanalnaja ahitacyja“... Ale fakt „ahitacyi“ istnuje, dyk časam i prychođzicca adčynić dzie-nia-dzie pamizh polskimi i bielaruskimi školaŭ...

Štrašenna aburajecca p. starasta na toje, što takaja nawat nia čysta bielaruskaja, ale dwujazyčnaja škola istnuje nawat u stalicy jaho starostwa — pad jaho ūłasnym nosam!

U hetaj školcy („o zgrozo!“) u pieršym addziele „našyja dzieťki“ (čyje-ž „našyja“, panie starasta: polskija, ci bielaruskija?... „musiać“ plaćć pa-bielarusku, wučycca pa-bielarusku religii, dyj arytmetyki, a tolki woś... himnastyka, dyk taja adbywajecca — pa-polsku... Nu, za heta užo chaj p. starasta dziakuje swajmu prawadyru Stanisławu Hrabskamu... My wiedajem, dyj nie adzyni tolki wypadać, ale jak amal nia staŭje prawila, što ū wializarnaj bolšaści hetkich „dwujazyčnych“ školaŭ bielaruskaja mowa tolki i ūżywajecca *pry himnastyce*, a usio inšaje, nawat malitwy dy religija — wykładajecca papolsku...

Pryznajecca p. starasta, što za usie świaďdžanyja im dobyraja hramadzkija jakaści pakornaha bielaruskaha sialanina, za usie jaho padatki, rekrutaŭ, darohi, dy bruki — atrymliwaje jon sam ad polskaj ułady wielmi mała... Chaj nawat, jak kaža p. starasta, byccam bielaruski sialanin „rwiecca“ ū polskuju školu... Ale woś ułada i hetaha nie daje! Bo-ž „dobrych školnych budynkaŭ u pawiecie jość tolki 13... A pawodle školnaj sieci treba wybudawać jašče 300... A ū zapraŭdaści treba pabudawać 500 školaŭ... Tymčasam — koštam dyj planam kuratoryi — budujecca nieki skolny pałac u Budławie, z wialikaj raskošaj... Na hetyja hrošy možna-b pabudawać aź 5 dobrych školaŭ... „Mataryjaŭ wučycielski, — šcyra pryznajecca p. starasta — u hetaj ranie našaha kraju, pachodzić pierawažna z Haliččyny dyj redka jość adpawiedny“...

„Redka čto z ich (hetych „kulturtregieraŭ“) rozumieje mowu tych dziećciej, jakich paklikany wučyć... dyk — kantakt wučycialoŭ z bačkami — wielmi słaby“. Dyk

dziwa, što hetkaje „wučycielstwa“ zusim nia cikawicca „hramadzkimi sprawami, za-jaŭlajučy, što usio heta jaho nie daty-čyć...“ Za toje, jak my wiedajem z tysiaču karespandencyjaŭ, — hetyja pany wučycielstwa wielmi cikawicca „sprawami palityčnymi“ — bo šmat chto z ich — pryraŭlaje da wučycielskaj pensii — jašče i dadatkawaj pracaj u niawidnych na hołaje woka „instytucyjach“... Nia cikawicca „hramadzkimi sprawami“ i „ziemianstwa“, ci paprostu — abšarniki. Ale jany nia cikawicca i sprawaj dobrej haspadarki ŭ swaich majontkach — bo na „niekalki dziesiątki majontkaŭ tolki moža niekalki wiadziej prawilnuju haspadarku“... Prosta kažućy, rabujućy kraj, pakul jašče majućy siłu...

Ščyra kaža p. starasta i ab druhoj ranie našaha kraju — *asadnictwie*.

„Šmat pakidajućy asadniki naŭy da žadania... Tolki niaspoŭna *treciaja časťka asadnych zdoła niejak sieści na ziamli*“ — świardža je jon.

„Šmat naahul z imi kłopatu — bo časta jany zusim nia majućy paniaćcia ab ziemlarobstwie... Ale woś — što — *najhorš, dyk heta toje, što jany ženiacca na miastowych sialankach dyk biełaruščacca*“...

Cikaŭnaś!... Stolk, zdawałasia-b, nada-jecca palityčna „rozumu“, enerhii, hrośaŭ, šumu, hwałtaŭ na sprawu polskaha asadnictwa — kazactwa na „kresach“, dyk usio heta raźbiwajecca — soramna skazać na pracu dla polskaha „honaru“ ab łożkuju biełaruskiju dzieŭku... — proci jakoj nijak nu, ale nijak nia moža ūstajeć najmacniejšy swajej „narodowości“ dzieła hetaj państwowaści — polski asadnik!

My pamiatajem, jak u swoj čas biełaruskaja presa pradbaćcia hetuju „ewentualnaś“ asadnictwa na „kresach“, bo-ż wiedała dobra daŭniejšuju dyk apoŭniuju histo-ryju kraju, dyk najmahutniejšuju ŭ ŭświecie *asymilacyjnju siłu biełaruskaha sialanstwa, u jakim, maŭlaŭ u mory, u praciahu stałeciaŭ raščyniliŭ ŭsiakaj čužyncypasialency, z jakoj-by „wyšejšaj kulturaj“ jany da jaho nia jšli*...

Ucaleli, jak wiedama, u hetym mory tolki mahnaty-abšarniki, jakija zdołeli pieraciahnuć da siabie i ūsiu zdradziŭšuju swoj narod biełaruskiju „mahnateryju“... Ale-ż čas hetych mahnataŭ, paśla stwora-naha dla ich štučna ciapier u Polšcy — „ba-binaha leta“, — projdzie. A woś — sialanskaje miora, raščyniajućaje ŭ swaim łonie ūsiakuju styhiju nia nia moža wysachnuć.

Adziny ratunak p. starasta baćcy u tym, kab padtrymać tyja, praŭda, nialičnyja „zaścienki“ ślachciukoŭ, jakija zachawali „nie skažonaj“ swaju polskaść u Bielarusi... Ci-ż treba pytać p. starasty, jak jon wyniatkowa prychilna „padtrymliwaŭ“ sam

hetych „nie skažonych“ ślachciukoŭ — z tych wielmi značnych zasiłkaŭ, jakija dastaŭ jon, jak sam kaža, na adbudowu najbołš zrujan-wanych hminaŭ pawietu bo aź 400.000 zł!...

U kancv „razmowy“ p. starasta — zachopliwajecca — „idealnym stanem biaśpieč-naści“, ci praściej — palicyjnaj achowy ŭ ja-ho pawiecie (dalikatny kompliment samemu sabie!)... „U nas *można* (!) pracawać“, — kan-čaje jon... — Pracy — šmat: „saprządnaja ka-palnia zołata“... — „Elektryfikacyja kraju“, „razbudowa pramysłowości“ i h. d. latući sałodka kresawy pawiatowy sanoŭnik... — „Tolki treba, kab da nas nabrali dawierija (chto? — miastowaje nasialeńnie?!), dyk — za-kaśać rukawy“... Ale woś jakraz — ni dawierija, ni „zakasanych rukawoŭ“, ci praściej — ščy-rych umielnych rabotnikaŭ, jakija-b pracawali na karyść miastowaha nasialeńnia — niamal... Bo-ż — u wučyciali i inšyja ūradoŭcy, jakich tak baronić ad hazetnaj procidziaržaŭnaj ahitacyi p. starasta i pany pamiešcyki — nichto z „polskaj styhii“ na „kresach“ — *hramadzkimi sprawami, ci pracaj dla kraju, dyk supracounictwam z miastowym biełaruskim nasialeńniem nia cikawicca*... Heta aficyjalna świerdziŭ p. starasta. U „ideal-nym stanie“ tolki — jak świardža je p. sta-rasta, — *palicyja* — pad načalstwam pana-ż starasty!... Dyk — dziwa-ż — zapraŭdy, što ŭ pawiecie jaho panuje, jak jon kaža sam, — *niedzawoleńnie miastowaha nasialeńnia*, ja-koje tak lohka — „pry každej akazii — wyka-rystuwajućy Sawiety“... Nia dziwa i toje, što hetkamu zdolnamu administrataru, jak p. wialejski starasta — adziny ratunak — spich-nuć swajmu Maładečansku kalezie „naj-horšyja pawiety, „dzie niedzawoleńnie na-sialeńnia“ pryniało arhanizacyja formy „hurtkoŭ“, dy „jačejak“, jakija dziakujućy bliskaści hranicy — ciażej moža złać nawaŭ pry najbołš „idealnym stanie biaśpieč-naści“... Charakterny abrazok swajho ŭświecia pawietawaha kuta typowaha dla ŭsiaho ab-šaru našych mnohapakutnych „kresaŭ“ daŭ niamienś typowy dla ich — „kresawy starasta“.

* * *

Pryšla ŭžo wośień płakliwaja, złaja, śloznyja woćy, chudy jaje twar. Iz pola usio ŭžo staranna sabrana, ŭžo joś schawany uwieś Boży dar.

Pastuch nie haniaje ŭžo ranicaj bydła, Z świtańniem nia čutna jahonaj truby, Bo wośień pryšla, byccam płaksa abrydła; Paŭnusienska sumu i ūsiakaj żurby.

Suma i cicha ŭ przyrodzie nawoka; Na mohilkach ūsiudy zžaŭcieli kusty. Na kryży tolki parožym ŭžo mocham Dziaŭbieć časam dziacieł miż miortwaj ciśy.

Uł. Kažoŭščyk.

Z hazetaŭ.

Paznajcie, Żodziški, endeckuju praŭdu!

U suwiazii z wypadkami ŭ Żodzišnym kaściele „Dziennik Wileński“ Nr. 243 z dn. 23.X piša:

„U Żodzišnjaj parachwii żyŭla sabie najsiłniejšaje hniazdo buntaŭnickaj biełaruskaj ahitacyi, zasiejena ja palakajedzkaj rukoj pasadźanaha ŭ turmu ks. Hadleŭskaha. Kali pa ks. Hadleŭskim abniaŭ parachwiju ks. Droni i wyhnanaŭ z kaścioła polskaj mowie wiarnuŭ hramadziŭskija prawy, pačalaŭ ahitacyja prociŭ nowaha paradku ŭ Żodziškach. Hramada pačala hulać. Buntaŭščyki kirawanyja čyjej skrytnaj rukoj (moža z Miensku?) wysłali t. zw. „delehacyju“ da J. E. ks. Arcybiskupa nia z prošaj, ale z damahańniem ska-sawańnia zahadu ks. Droni i. Dama-hańnie heta padmacawana pahrozaj, što „kali jaho Ekscelecencyja nia spoŭnić ich woli — parachwianie za skutki nie adka-zawajuć“ („Biełaruskaja Krynica Nr. 43“). Dla padmacawania hetaj pahrozy čy-nam, na 16 b. m. abjaŭlena mobilizacy-ja ūsiech buntaŭščykoŭ nia tolki z pa-rachwii Żodzišnjaj, ale j susiednich. Nie-čaja skrytnaja ruka imknułasia da spra-wakawańnia wypadkaŭ.

Da kaścioła mieli pryjści ūsie „Biełarusy“, kab siłaj nie dapaścić da pol-skaha nabaženstwa. Kali ks. Droni ŭ čaśie sumy wyšaŭ z polskim kazańniem, na dadzienny praz prawadyroŭ znak, pa-čalaŭsi demanstracyjnaje piajańnie pa-biełarunku hrupki buntaŭščykoŭ. Adna-časna bajoŭka ks. Hadleŭskaha, naprak-tykawanaja ŭžo daŭniej u kaścielnych awanturach, pačala wypichać Palakoŭ z kaścioła. Dzieła taho, što wystupieńnie biełaruskich ahitataroŭ nia tolki żniewa-žała światyniu, ale pahražała raźlewam krywi ŭ kaściele, musiŭ umiaśacca pa-starunak palicyi i arysławaŭ najbołšych krykunoŭ: F. Cikotu, Adwarda Stał-čynskaha, Jana Bartowiča i Jazepa Jermaka i 13 inšych asobaŭ. Uspomnie-nyja prożwiščy asoby, jak akazałasia, skła-dajućy urad hurtka Bielaruskaha Instytu-tu Haspadarki i Kultury, arhanizacyi, jak wiedama, żwiazanaj swajactwam z kamunistyčnaj Hramadoj.

Paśla daprosu zatrymana čaść arysł-awanyh da dyspazyicyi sudździ śle-d-čaha.

Ataka buntaŭnickich elementaŭ na Żodzišny kaściol hetym razam nie ūda-łasia.

Polskaje hramadziŭstwo pawinna być na hatowie, bo Miensk nie pieras-tanie na niadzielnym wypadku i pryš-

leć nowyja twory kamunistyčnych ahita-taraŭ dzieła siejańnia niespakajoju ŭ Żo-dziškach“.

Čaho tut niamal! I Hramada i Miensk i kamunizm, bajoŭki! A fakty? Fakty jak api-sany? My tut żwiartajem uwahu sotniaŭ Żodzišnych parachwian, jakija na *ut-as-nyja woćy baćcy* Żodzišnyja wypadki i wie-dajućy praŭdu. Hetaje bieścieramonnaje pie-rakručywanie kata da-hary nahami daka-zywaje, što „Dziennik Wileński“ nia tolki lže, ale što doŭhaletniaja štodziennaja praktyka ŭ Iharstwie nie nawučyła jaho lhać hładka!

Nadta-ż tupy narod hetyja endekil!

Staraja piesieńka.

„Naša Praca“ maje adzin nadta „moc-ny“ kozyr pry zmahańni z swaimi pracuńni-kami. Jak tolki zdarycca jakaja niapryjem-naść, zaraz kryčyć u bok „Bieł. Krynicy“ i „Святыняй Нивы: hazetny danos! Jak zda-ryłasia i ciapier z arysłam p. Łuckiewiča (Hl. „Нашу Працу Nr. 6“). Ličycca paważ-na z takim zakidam nichto nia budzie, bo-ż kali „Biełaruskaja Krynica“ niazar uspaminała, što p. Łuckiewič byŭ dušej hra-madaŭskaj presy, to heta dla nikoha nia bylo sekretam.

Ab haspadarcy.

JAK HNAIĆ?

(Hl. „Bieł. Krynica“ № 33).

Sienazaci i paśbišcy štohodnimi ūra-dzajami adbirajuć hlebie najmienś *dwojcy* he-tulki spażyŭnych sučasťak (karmawinaŭ), jak zbażawiny kałasistyja. I adnak-ža, jak red-ka čuwać, kab ziemlarob naŭ parupiušsia zabranaja z sienazaci karmawiny hnajeńniem uznoŭ wyraŭnać! Heta tymbołš, što ad hnojnaha stanu sienazaci zaleža nia tolki kolkaść siena, ale j jahonaja jakaść, što, jak wiedama (hladzi „B. Kryn. № 6/27“), maje wialiki ūplyŭ pry hadawańni chatniaje żywioły.

Z naturalnych hnajoŭ na sienazaci naj-lepš bywaje przyhodnym wapienny kamposť, jakoha dajecca ūwosieni koźnaha 3—4-ha hodu pa 200 q (20 wazoŭ) na ha. Nale-žuń sienažac najlepší pierad hnajeńniem wybaranawać. Chleŭny hnoj najlepš wyużyć na arominie. Pry hnajeńni sienazaciaŭ lu-žaŭkaj (hnajnicaj, mačoj), treba wiedać, što jana wyciskaje z trawastoju trawy kaniŭsyn-nyja i naahul „sałodkaŭ“. Dzieła hetaha tre-adnačasna z hnajnicaj prydać fosfar (u formie superfosfatu). Sienazaci z hlebaŭ „kwasnaj“ (parosaj usiakim ziellem, dy mocham) treba paśla asuški pieradusim wapnić. Na ciażejšych hruntach biarecca na ha 8—25 q *palenaj wapny* (čym ciażejšaja hleba, tym bołš). Na hlebach lahčejšych chopić wapny hašanaje. Zielle ūsiakaje

St. Hrynkiewič.

WIAŻNICA.

Powieść „Wiaźnica“ stanowić celaść (trylohiju) z tworami hetaha-ż aŭtara „Pomsta“ (Hl. „Bieł. Krynica“ Nr. Nr. 13, 15, 18 i 22 z 1926 h.) i „Carkwa“ (Hl. Nr. Nr. 7, 9 i 10 z 1925 h.).

Red.

I.

Imhla wialikaja stajała nad miastečkam paśla do-żdu, jaki padaŭ adwiačorkam dy amal nie praz usia-niutańkaju nočku. Abtulila jana zusiul chaty, drewy, što aničahusienka nia widać, byccam tyja chmary z nieba wysokaha badziajucca pa ziamli. Sonka, jakomu pryšla para haspadaryć nad ziamloju, nijak nia zdolaje jaje abduzać, kab prahnać ci raściaruśyć na kapli biaz-likija, a potom samomu ūziać mahutnaje waładarstwa nad ludźmi. Zmahańnie idzie ciažoje. Ledź tolki nie-kalki kosak załatych dakranucca ziamielki, kal imhla płojmami imkniecca tudy, kab adharadzić znoŭ ščylna-ju zaślankaju ūsieńka ad dabradziejnaha ich dziejań-nia. Koski saćać tady da laźniejšym miescam, praz ja-koje pahładaje ziamla, i znoŭ pačynajuć horaća caława rallu, kraski, drewy, strechi na chatach, prahna wys-moktwajućy adtul wilhotnaść, što astałasia ad doždžu. I jak nia ūwiahlaŭsi imhla, — nia zdołała abaranicca. Sonka pieramahło. Bo jano dabrom usiamu żywućamu, jano kachańniem, charastwom usiamu żywućamu, jaho prahnuć i smahnuć, za im usie, kamu błaħa, ka-ho ahortwaje pawaloka biazdolla, biez jaho nichto nie prażywie, bo jano niaŭščuknaju, niawyčerpnuju kry-nicaju życia.

Pieramožcam bywaje zaŭsiody dobreje. Toj, chto kachaje mahutnaściu adnoju swajho počawu ździejśnić chutčej swaje namieru, čymsia toj, chto z sercam poŭnym złości, chaj adnačasna azbrojony budzie rozu-mam ci ūsieńkimi chitrykami mahčymymi. Spraka-wiečnaje zmahańnie pamiż Ormuzdam i Arymanam*) končycca pieramohaju Ormuzda. Dabro buduje, wy-klukaje nowyja prajawy życia, zło pakidaje za saboju. Padrubaju-ż, na jakoj staic chaty — życia, dabro žaŭlajecca, bo jano bylo pačatna j jano tolki adno mahło zbudzić, paklikać życia z ničohaści. Chaj na pieršy pahład prydaćca nam, što nawywarat na świe-

cie, što błaħoje waładaje, a dabra mała wielmi dzie sustrenienu, dyk heta tolki pakul-što. Budzie taja para świetazarnaja, kali nia budzie błaħoćciaŭ, kali ščeźnie jano, zmadzieŭšy ŭ baračbie z dabrom. Budzie hetka-ja para, biazsumliŭna budzie. Ci przydźdem my jaje? — nia wiedaju. Mahčyma što nie. Przydźduć naŭyja naśčadki — ūnuki, praŭniki, a mo j dziełki ŭžo...

Dyk imhla woś jašče tulaniajecca pa rawach, lu-hoch, lachčynach, apyniłasia kala rečki, što za mia-stečkam widać, adnača ledź-ledź trymajecca. Jašče ča-sinka adna, druhaja, a śladoŭ nijakich pa joj nie asta-niecca. Rasu taju kosy soniejka chutka wysmakčuć i jano adno pazornaje, wialičeznaje ŭžo zichacić na nie-baschile. Usieńka żywoje wiesialicca, apawiaśčaje tuju pieramohu, koźny na swoj ład, koźny inšym hołasam. Ptuški, asabliwa žaŭrecy, zdajecca aź da jaho samoha laciać i tamaka padziaku wykazwajuć ad siabie j ad tych, što nie mahli z imi padchapić. Kraski apoŭni-ja, jakija nie spałochaliŭsi ŭžo bliska je wosieni, strus-wajucca ad rasy, što jašče pakrysie ich apranaje, raschilajecca da sonka, halinki razwodziać šyroka, kab najbołšamu liku kosak swaju radaść pierakazać. Sum-na hladzić tolki poźnia; ŭžo j pačarnieła jana; za toje z pad jaje šmat nowaha pahładaje. Raścinki ūsia-lakija, kwolenkija, a ūzialisia, što taja ruń u dzion dzie-siać pa siaŭbie. Jany woś kiyajuć swaimi bubieša-kami, halinačkami, witajućy dzień, witajućy sapraŭd-naha haspadara — waładara ziamli. Drewy j tyja, chacia markotnaść niejka paru tydniaŭ tamu nazad ich apynawała, siańnia hladziać byccam azdarowiali, skinuli chworaść, niemać, što chacieła skrutawać akančalna.

Paŭninia radaści ūsiudy. Chatniaja żywioła hało-sić pa chlawoch, bo jana pačuła, što przyhoža ŭžo ūsiudy. Na spozranki jaje nie pahnali dzieła doždžu, dyk ciapier akazwajecca sama, što niamal ani doždžu, ani wietru, što trawa wielmi smaŭnaju budzie, dyk treba ūstawać pastuchom. Nieachwotna, nia chočućy tyja raspluśčwa-juć woćy, dobra-ż wielmi śpicka na panadworkach pad ciopłym kažucom u takuju paru nad ranicaju. Ad-nolka-ż treba, bo j pieŭni kukarekajuć, što aź zatu-liuśy wuśy čuwać. Paŭstajuć baćki — tady ūsiroŭ-na-ż pażanuć z żywinaju chočućy nia chočućy. A jano sapraŭdy čutny losak dy brazhat pa nikatarych cha-tach. Chutka wałakucca wulicami j zawułačkami ad-na za adnoju hramadki karoŭ, ciałat, a za imi pastuśki ŭ chapunikach z padapranienymi kažuškami. Pad-čas šoihaŭje z puhaŭ ci kulasaŭ j nie mały chłap-čuk, a padšparak, abo j stareńki zusim čaławiek. Jano jak kamu wychodzić u chacie.

Zakrystyan, što byŭ pry kaściele adnačasna sto-

ražam, waźnikom probašćawi ci jašče čym dawiadziec-ca, zaŭsiody ranicaju, ledź tolki sonka pakažacca, pry-chodziŭ zwanić. Zwaniŭ jon u toj małeńki zwončyk, što kažuć adzin čaławiek z wioski byŭ jaho kupiuśy, kab adziaćkawać Bohawi za pomać u niejkaŭ wialikaj nahodzie. Dzylinkaje heny zwončyk wielmi strojna. Lubiać jaho žychary za miłahućnaść. Modu hetkuju, kab ranicaju zwanić, zawioŭ byŭ adzin z koliśnich probašćoŭ, wialiki spahadnik wuni. Pajaśniajućy ad-nojcy ludcam, jakuju dumkaju jon kirawaŭsia, zahad-wajućy zwanić što-dzień, kazaŭ mianoŭna, što ludzi schaplajućysia ranieńka zo snu pakul schamianucca, pakul razhledziacca, dobra budzie, kali pačućy ho-las Boha kroź zyki zwončyka. Ludcy na tuju paru, ustaŭcy z paścielaŭ, nia majućy na nikoha dumak złoŭnych, chutčej zmohuć pamalicca za budućyja ži-ŭčyny kaścioła z carkwoju, usieńkich wiernych u adnu hramadu, kab nia było swarak pamiż imi.

Nichto nie pamiatawaŭ ciapier, pa što zwoniać, nať i probašć nia wielmi dobra wiedaŭ. Stary Panas zakrystyan sam hladzieŭ, kab było зробlena ūsieńka jak śled, a j jon pa swojemu zahładaŭsia na patrebu zwanić. Budućy wielmi nabožnym, uwiečary achwia-roŭwaŭ malitwu j pracu swaju za duży pamiešyć, a ciapier zwoniaćy mieŭ na dumcy żywych, što bła-dziać na maniamami świadama ci niaświedama. Ščyra zwaniŭ, nie lanujućysia, bo pamiatawaŭ na swajho synka, što badziaŭsia, Boh wiedaje dzie j pa jakomu, u dalokaj Amerycy...

Miaśčanam tyja zyki byli ūspadobu, asabliwa ūletku. Wielmi časta treba bywała ūstawać ranieńka, ci padharać spozrankami, pakul sonka nie pieče, a strok koniaŭ nia jeść, ci padžać padchapić, bo sia-rod haračyni potom horš, ci kamu jašče inšyja namie-ry haspadarskija ździejśnić. Dzieła tych usieńkich zwončyk byŭ pakazalnikam, što para pryšla žbiracca, kali kamu choćacca papracawać. Panas nikoli nie pra-ścić, nichto nia čuŭ ad baćkoŭ nať swaich, kab rani-caju kali-kolecy dy nia było zykaŭ zwončykawych.

Felka, siedziaćy na laŭcy ŭ kaściele, strusianuŭ-sia zniačywieli pačuŭšy ich. Jon nia pamiatawaŭ, kali jon sieŭ, ci daŭno ŭžo siadzić, zwinić u wuśach ja-mu jahonyja sobskija słowy... „pomsta ździejśniena... Boža! Ty baćyś nas, Twaje prysudy tajemnyja nam, my imkniemsi imścićca a Ty?... chal... chal...“ Čuŭ pačatna, što Julijan brazhaŭ kala wakna, datarnoŭwa-jućy jaho ŭ ramu, potom stuknuŭ niekalki разоŭ ma-latkom ci abcuhami, i ūsieńka ściłała. Cišynia hetka-ja abchapiła światyniu, što čutna było-b, jak pawuk kratajecca na swaich krosienkach. Felkawi ad nutra niešta hawaryła, chutčej nať hamaniła, bo śpiarša dyk ničoha nia moh ściamić, hetulki ich było tam roz-

*) Ormuzd i Aryman pawodle perskich pokazak buduć bahami. Ormuzd — dobry, Aryman — błaħi. Jany biazupynna zmaha-jucca adzin z adnym. Ormuzd daŭ ludziam dzień-sonka, kab wiasielie-radaść z imi byli. Aryman na toje samaje wydumaŭ ciomnuju nočku.

z sienażaci wielmi dobra wywodzić hnajeńnie kalijnaje: 5—8 q kainitu na ha. Raski-dać jaho treba uwosieni; najpaźniej u m-cy lutym.

Asabliwuju ūwahu pry hnajeńni siena-żaciau treba źwiartać na ūhnajeńnie fosfar-naje, ad katoraha zależa rost trawaŭ „sa-łodkich“ — murohu, dy kaniušyny. Naj-lepšaj dla sienażaciau formaj fosfarnaha ūhnajeńnia jość thomasšlak, jakoha dajecca 3—6 q na ha pozna ūwosieni, abo na lep-šych hruntach 2—4 q superfosfatu rana na wiasnu, jak tolki pačynaje zieleńie trawa.

Używańnie azotnaha ūhnajeńnia na sie-nażaciach aplaciecca nia ūsiudy: tolki na dobrych i asušanych hruntach. Biarecca chilijskaja saletra, 1—1½ q na ha na dwa razy: rana wiasnoj i pašla sienakosu (pie-rad atawaj).

Pašbišča jość pieršym warunkam zdat-naha hadawańnia ūsiakaje chatnaje żywioły. Hdzie wartaś hetaha na Bielarusi ūžo zna-juć,*) dla tych koratka tolki skażam, što najwazniejšym ūhnajeńniem na pašbišča jość ūhnajeńnie fosfarna-kalijnaje. Fosfarnaje ūhnajeńnie dajecca ū formie thomasšlaku 3—5 q na ha, a kalijnaje, jak kainit, 4—7 q na ha. Z naturalnych ūhnajeńniau i tut, jak na sienażaci, najlepšym bywaje wapienny kampsot, dawany koźnaha 5—6 ha hodu. Sposab i čas używańnia hnajoŭ tojsamy, jak i na sienażaci.

Sadowyja (fruktowyja) *drewy* patra-bujuć zaslužanaha dahladu, pieradusim hnajeńnia. Treba wiedać hałoŭnyja prawily hetaha hnajeńnia. Woś jany:

1. Sadowyja drewy — wielmi čutki-ja suproć adnastaronnaha hnajeńnia. Idzie heta tak daloka, što nawet chleŭny hnoj i kampsot sami pa sabie jak ūhnajeńnie pad sadowyja drewy nie zdawalajuć: za-mała majuć u sabie *fosfatu i kalija*, potrebnych drewu dzieła płodności. Staroje-drewa hnoicca chleŭnym hnojem (lepš dobra pie-rapapnienym *kampsotam*) koźny druh i-treci hod. Robicca heta tak, što hnoj zary-wajecca ū ziarnu *nie* kala samaha kamlu, a ū kruzie nia mienš adnaho saźnia, h. zn. tak daloka ad kamlu, jak daloka siahajuć *kancy* jahonych halinau. 2. Chleŭny hnoj potrebnym pieradusim dzieła zlepšańnia wiaz-kaj, złoħšajsia i studzionaj hleby. Dawać chleŭny hnoj pad sadowyja drewy najlepš uwosieni, jak tolki paapadaje liście. 3. Wiel-mi dobrym ūhnajeńniem pad sadowyja dre-wy jość lužaŭka (hnajnica, mača). Dajecca jaje 10 hl**) raz za 2—3 hady, wiasnoj. 4. Jak chleŭny hnoj, tak i asabliwa hnaj-nica, jość pieradusim ūhnajeńniem azoci-stym, jakoje „honie ū drewa“. Kab-ža na

*) Budziem ab hetym u walniejšuju chwili-nu pisać bolš. Red.
**) hl — hektolitr, maje 100 litraŭ.

sadowym drewie było bolš pladoŭ (fruktaŭ), treba prydać abawiazkowa štučnaŭka ūhna-jenia fosfarnaha i kalijnaha. Fosfarnaje ūhnajeńnie prydaćceca najlepš u formie thomasšlaku, 12—15 kg na pień, abo ū for-mie superfosfatu, 8—10 kg na pień. Ka-lijnaje ūhnajeńnie dapaŭniajecca 40% kalij-naj sollu, 2—5 kg na pień. 5. Dzieraŭlany popieł jość wielmi dobrym ūhnajeńniem, nasampierad kalijnym. 6. Lepš zašiody hnaić mienš, ale čaściej, čymśia za-raz šmat, ale redka. 7. Hnaić sadowyja drewy treba ūwosieni. Tolki hnajnica (lužaŭka) dajecca na wiasnu. 8. Usiakaje hnajeńnie pladowych drewaŭ treba prawodzić na sa-myja kancy kareńniau, a *nie* kala pnia.

* * *

Wosień jość paroj pilnaj i ūdziačaj pracy ū sadku. Pašla ababrańnia fruktaŭ treba drewa pryhatawać na zimowy adpačy-nak. *Usio* liście staroje z drewa treba sta-ranna sabrać, samaje drewa ačyścić ad sta-roj pałopaŭšaj i adstaŭšaj kary (na heta jość sumysnyja dracianyja ščotki) i pabialić wapnaj. Liście napadzienaje chworbaj tre-ba abawiazkowa spalić. Taksama spalić tre-ba ūsie hniozdy škodnaje žamiary zahnie-ždziŭšajsia ū pawučynie ū roznnych ščeli-nach kary. Z nastajučymi chaładami šuka-juć na drewie prytkułu roznyja škodniki: muchi, żuki i h. d. Usie starańni treba pry-lażyć, kab ich na drewa nia puścić. Dzieła hetaha dajucca na drewa sumysnyja lepkija pajasy. Aprača taho treba ciapier ziamlu ūwakruh drewaŭ pierakapać: škodnaja ža-miara abo sama, abo nakładziennaja tudy jejnyja jaječki hetaj pierakopkaj dastanucca nawierch, hdzie abo zhinuć ad marožu, abo ich zbieruć ptuški.

Ad. Klimowić.

Zahranica ab nas.

Staćcia ab J. Kupale ū „Rude Pravo“.

Jak i ū pieršym swaim artykule, źmie-ščanym tamu try tydni, tak i ū ciapierašnjaj swajoj nowaj pracy, źmieščanaj u 240 č. wialikaha štodziennika „Rude Pravo“, hr. Š. duža piekna i pachwalna wywizaŭsia z za-dańnia. Staćcia duža jasna i dobra abdu-mana, adrazu daje čytaču ūsio najhałaŭniej-šaje ū niekalkich hłybokich rysach. Staćcia pačynajecca dwuma wieršami Janki Kupa-ly: „Moje vira“, („Maja wiera“) i „Kdo tam jde? („A chto tam idzie?“). Pierakład wier-šaŭ uziaty Adolfa Černyha. Nad wieršami jość zahałowak „Z predvalečne poesie“ („Z pradwajennaha tworšća“), jaki służyć razam i źmieščanaj pad wieršami staćci. Kryšku nia dobra tolki, što hr. Š. biaz nija-kaje pryčyny krydźić našaha Narodnaha Piešniara Janku Kupału, nazywajuć jaho

tolki „bosnik sovske Bile Rusi“, bo, jak usim wiedama, Janka Kupała jość piešniar-om *usio* *staje Bielarusi*, a nia tolki Sa-wieckaje Bielarusi. Nia možna krydźić tak najwialikšaha z Bielarusau. Čamu hetak ro-bić hr. Š.? — niawiedama. Niaŭžo za mie-żami Radawaj Bielarusi hr. Š. zusim nia bačyć ūžo ničoha bielarskaha? Staćcia by-ła-b jašče bolš udałaj, — kab nia hetaje, na pahlad maloje, adchileńnie ad istoty sprawy. Škada. Najlepš budzie, kali ū bu-dučynie hr. Š., pišućy swaje dobryja staćci, budzie wyścierahacca padobnych abmyłak.

J. B. Šedivy ab Bielarusach pad Polščaj.

Jość ludzi, jakija pašwiaciŭšysia peŭnaj idej, nie adstupajuć ani krok nazad, kab nie dazwolić paślabanicca toj sprawie, za jakuju jany zmahajucca. Z radaščaj spiasajemo-sia zanačyć, što da liku hetkich, redkich u našyja časy ludziej, należyć pryjaciel Bie-larusau, Sławieniec J. B. Šedivy. Jakuju nia woźmieš tolki časopiš z Juhasławii, to ūsiudy znojdiš niešta napisanaje jahonaju ru-koju i ū imia adnaje i taje samaje idej.

Wialiki sławieński dwumiesiačnik „Kra-ljestwo boże“, jakoha redaktaram jość pra-fesar Ljubljanskaha ūniwersytetu, wialiki znaŭca Wł. Sołowjowa i adzinka duža ūply-wowaja ū Watykanie, dr. Fr. Grivec, prynios duža wialiki artykuł pad zah. „Narodne cerkwe na Poljskem“ („Nacyjanalny kaścioł u Polščy“), u jakoj J. B. Šedivy piša ab wielmi ciazkim pałażeńni Bielarusau pad Polščaj, jak u adnosinach palityčnych, tak i ū kulturna-ašwietnych.

Najwialikšy charwacki miesiačnik wy-chodziaćy ū Splicie „Euharistijski Glasnik“, sšyotok 10, prynios wialikuju staćciu pad za-hałowakam „Presv. Euharistija i Slawenie“ („Najšwiac. Eucharystija i Sławianie“). Staćcia należyć piaru J. Šedivyha. Bačyna 319 miesiačnika ū staćci pašwiacana Biela-rusi, dzie aŭtar wojstra pamiż inšym kaža:

„Ucisk Bielarusau Palakam idzie tak daloka, što Palaki nia strymliwajucca nawa-pierad zabirańniem prawasłaŭnych cerk-wau na Bielarusi. Ucisk jość usiebakowy, narod bielaruski cierpić uwieś: bielaruskija katalickija duchoŭniki nia mohuć pramaŭ-laci da swajho narodu ū bielarskaj mo-wie, Palaki-ż (duchoŭniki) haworać da bie-larskaha narodu papolsku, jakich biela-ruski narod nie rozumieje“.

f.

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.I

HRAMADZIANIE!

Wypiswajcie, čytajcie i pašyracie „Bielaruskuju Krynicu“!

Fr. Hryškiewič.

Z wasieńnich matywaŭ.

Ścichni pieśnia!... Wosień z boku
Wieje ściużaj i marozam...
Ścichni pieśnia! Daj na woku
Lodam staci nočnym słozam...
Apadzie čaj žoŭta liście...
Ścichni pieśnia!... Wecier šwišča...

Rosy ūpali kryštałowy,
Tvary chilacca samlely...
Wietru, wiej!... Nie dla abnowy...
Wiej na poli pačarniely...
Apadzie čaj žoŭta liście...
Ścichni pieśnia!... Wecier šwišča...

Ścichni pieśnia!... Struny serca
Čaj samlejuć na chwilinku,
Chwałdy rosnaha kabierca
Zakałyšuć dla spačynku
U paścieli miahkaj liście...
Ścichni pieśnia!... Wecier šwišča...

Suliš wobraz Suchawoli,
Wobraz poŭny wiečnej ūjawy...
Pieśnia straśna!... Hodzi boli...
Hodzi dzikaje zabawy...
Daj spačynuć ū chwałach liścia
Ścichni pieśnia!... Wecier šwišča...

Sławianski kutok.

Čechi *) *Piotr Bezruč. Šešćdzie-siat hadoŭ tamu, 15 wieraśnia 1867 h. u Opawie ū siam' wučyciela naradziŭsia Uładzimir Wašek, jaki praslawiŭsia pad imiem — Piotra Bezruča — nia tolki ū swajej bač-kaŭšćynie, ale j daloka za jaje miežami.*

Kali 28 hadoŭ tamu ū dadatku da ča-sopisi „Času“ zjawilisia jahonyja wieršy, to adrazu jany źwiarnuli na siabie ūwahu swa-im dynamična-socyjalnym źmiesťam. Nie-wialiki zborniśak „Sylskich pieśniau“ zra-biŭ adrazu imia Piatra Bezruča šyroka-wiedamym. Jon apiawaŭ siemdziesiąt tysia-čaŭ pracounych Čechau, i kija zaliwalisia krywawym potom u šachtach i chwabyrkac. Sylezii. Duža daloki ad usialakich teoryjaŭ „praletarskaje“ paezii Piotr Bezruč stwaryŭ adzinuju ū świecie knihu istotnych socyjal-nych pytańniau.

Praŭda, u jaho pracouny nie adarwany ad bačkaŭšćyny, u jaho nima adasoblena-ha hieroja pracy, zatoje prad nami żywy ra-botnik — Čech, jaki ciērpić ad padwojnaha ūcisku — i kapitału i panujučaje nacyi. Čuży „Boh“ śmiajecca z jaho, i nia bačyć jon sa-

*) Aŭtar „Sławianskaha kutka“ staić adnosna pytańnia českaha i sławackaha narodaŭ na hruncie teoryi Florynskaha, jakaja razhladaje sławacki narod, jak asobny.

najakich hukaŭ. Spolach i pomirs, žudasnaść łunajuć u jom i nad im. Spolachnaść nie za adkaznaść, jaka-ja ždacimie jaho, kali ūłada daznajecca ab siańnia-nych padziejach. A jon zusim nie spadziawaŭsia, što zdoleje pakinuć światyniu, uciaćy z jaje niaprymietna. Spolach i pomirs nakšaha byli pachodźańnia. Nia moh adkaraskacca nijak ad dumki, što kruciła jamu maz-hi, ci nia było Boha z im i jahonymi tawaryšami siańnia ū nočy?

A ūpaŭšy na kaleni pierad świetačam, što wi-sieŭ kala aŭtara, padniaŭ ruki ūwierch pytajućysia: — Ci winawaty ja? Boža, adkaży Tymnie, čaj pačuju ja hutarku Twaju, bo jnakš nia strywasie duša maja taje boli, što krucić jeju ciapier! Ty bačyŭ dum-ki maje, Ty wiedaŭ namiery j metu, da jakoje im-knušsia ja, nia spyniajućyś ni pierad čym. Nia było tamaka ū ich blahoħa, chacieŭ ja tolki, kab mienš by-ło niespahadnaści pamiż ludźmi, kab żyli z saboju stulniej jany, kab wiedali ūsie, što braty jany rodnyja, a nie jakija čuźniki. Ja wiedaju, što Ty adnalkowa ū koźnaj światyni prysutny, a ja — pył niaščasny — padniaŭ ruku na ciabie. Wieru j kajusia, kajusia prad Taboju, o Boža! Nadaj mnie karu najciažejšuju, čaj tolki cia-pier pačuju, što Ty nie pakinuŭ mianie, što nia staŭ ja horšym za Judu, što Chrystusa pradaŭ... Ja ždu, a Ty akažysia!

Woćy hladziać niaŭtomna na wialiki abraz Boha-Sudździ. Chałodnym adtuł Jon prydaćceca, dalokim, čużym. Woćy čwiordyja sroħa pazirajuć, niašaśka ū ich patoli, prysud tamaka Felka čytaje sabie. Łobam biŭ ab chałodnyja kamieŭni. Ničoha adnača. Niamym Toj astaŭsia, ani adna ryska wobliku Jaho nieskranu-łasja. Dryžmia dryżyć Felka ūstajućy, uniemahatu ja-mu strywać nieparušnaść, chałodniniu wačej Wialikaha Sudździ. Trascaju jaho trasie, nohi chistajucca, cho-ča ūciaćy dzie ū jaki ciomny, patajny kutok, kab nia bačyć Jahonaha Wobliku. Niamu ūžo ū haławie du-mak nijakich, imħla byccam zasłała ūsieńka, nohi ad-nyja wiaduć tam, dzie sutunak najwialikšy, pad chory, dzie dźwie łauki staramodnyja stajać. Tamaka sieŭ haławu ū ruki schawaŭšy, ničoha nia čujućy, ničoha nia pamiatujućy ū źniamozie ciela j duży. Nia bačyŭ adtuł, što koski soniejka laħli na abraz, što zahlanuli jany ū woćy Boha-Sudździ, što woćy tyja ciapier nak-šymi stali, pazirajuć łaskawa, spahadna na jaho, kli-čućy byccam k' Sabie. Nia čuŭ jon, što byccam hoł-kaś adtuł łunała, zyki pŭyli.

— Nia sumuj, dziciatka majol! Ja ūsieńka wie-daju, tajemnaściaŭ niamu pieradomnoju. Ja baču čyś-ciniu dumak i metaŭ twaich. Nikoli, ničoha niamu ū Mianie źnaczywiel! Usieńkija niahody z dazwołu Maj-

ho, a ūsieńkija tabie na karyść. Nichto nia ciamić, nie spaznaŭ zahadaŭ Maich. U kancy tolki adzinki z du-šami čystymi bačać Prawid Moj, što biazupynna byŭ nad imi. Inšyja świet pakidajuć, nia wiedajućy, čamu i skul toje ūsieńka, što z imi čaupłosia. Časta z prak-lonom na toj świet adychodziać, bo nia imknułisia zdaśledawać jany ślachau Maich tajomnych, ci lepš kažućy, hladzieli na ūsieńka jany nadta ūžo pa čaławiecku, zabyŭšysia, što nakšaja jość miera na padziei čaławieckija, na ūsieńka istnujučaje, čymśia pryda-jecca durnomu, bo manicca jamu, što wielmi chitry j ra-zumny, čaławieku! Jość taja miera i ščasie taho, chto pamiatuje ab joj. Idzie toj nia bludziaćy. Ja ja-mu zaranicaju, što ścieraže ad namanicaŭ. Nahody tamu nia buduć spolachnymi, bo ū ich i praz ich ačyščajecca jon, a hartnaść jahonaja što-raz wialikša-ja. Dyk i Ty, moj synku, nie biadu, nia sumuj. Tre-ba było, kab Ty bačyŭ jašče šmat što! A Ja ūsiudy, zašiody budu z taboju.

Felka-ż ničoha nia čuŭ. Zaščamiłasia duša ū jaho j słowy nie mahli padstupicca.

Zyki zwončyka kroź ścieny światyni skałychnuli, strusianuli Felku z dramoty, u jakoj jon zastrah. Ad-čyniaje jon woćy, paziraje na abraz, bačyć, što nak-šy jon ciapier, nakšaje ūsieńka kala jaho. Ci mo' ma-niać jaho woćy? Na tym miescy, dzie siadzieŭ, sta-nowicca na kaleni, ruki praciahwaje, u pakornaj mal-bie chilicca ūwieś, plaśmia ścielić dušu swaju, spa-korana ždže nia prosiaćy ničoha, nia majućy nija-kich wymohaŭ.

I sapraŭdy palohka pryšla na jaho. Jakaja jana była, u jakuju časinu achinuła swaimi kryllami, sam jon nia wiedaŭ. Tolki čuje, što mienš ščemić jamu hruzdi, mienš dużyć zusiul, świetłaść niejka prahn-ła imħlu-ciemru z haławy. Bolš dužaści ū jom, ba-dzioraści. Pačuwasie ū henym prajawu dobraadnosinaŭ Boha, duša poŭnica padziakaju, adnača pałohajecca hlanuć na abraz, kab znoŭ nie źbiantežycca, kab na ždziek sumniwam — ciemry nia zdacca. Molicca biaz-hučna, wusnami nie waruśyć, dziakuje za ūsieńka, što było, jość i budzie.

U toj malennaści wialikaj nia čuŭ, što Panas dru-hi raz adzwaniŭ na imšu, što ciapier adčyniŭ z ma-hutnym hrukatom dźwiery, kala łauki, dzie jon sia-dzieŭ. Nia čuŭ, jak toj hlanuŭšy praz paroh światyni daŭ jej, pawodle abyčaju swajho, pachwalonku, a po-tym pašoŭ brazhajućy klučami. Schamianušsia, byc-cam zo snu pračychnuŭšy, kali sonka bliśnula praz dźwiery, a koski jahonyja zakazytali jamu twar. Hla-nuŭ i bačyć adčynienyja dźwiery. Nia думаŭ, nie na-dumlaŭsia, chto ich adčyniŭ, čamu jon ničoha nia

čuŭ, adciemiŭ tolki źjawišča samoje i byccam nia sam, a niechta kranuŭ jaho z miesca, apynušsia za kolki časín za dźwiarmi. Prypluščyŭ woćy, hlanuŭšy na wohnišča sonka, što nasuproć jaho zichaciela, a paž-daŭšy kryšku — skirawaŭsia da dźwierkaŭ u zaharodzie kala kaścioła, a potom kala samaje zaharody jšoŭ da chaty.

Minajućy harod Jakubcoŭ, dzie sioleta była pa-sadźana bulba, pačuŭ za saboju huki dźiaŭčat, jakija widawočna byli naniaŭšysia kapać bulbu. A tyja mała kali bačućy Felku, ciapier chacieŭ kliknuć jaho, pa-hawaryć, bo jakha ziarnu nie prasochła, što matyčka, byccam ciesta na chleb, kwencala za saboju rallu.

— Felku! Felku! chadzicie siudy! Ej Felku! A maładziejšyja dyk z pašanaju hukajuć.

— Dziadźku! aj dziadźku! chadzicie da nas!

Bo wo jak lubili jaho ūsieńkija, a pašanu jon mieŭ, što nie raŭniajućy kaliś dziecka Michałka. Cia-pier jon pačuŭ tyja kliki, dy nia wiedajućy, pa što ja-ny choćuć kliknuć, a nia majućy nijakaje achwoty na biazźmiestnyja hutarki, prahukaŭ im u adkaz: „Pama-ży Boža“, pawodle abyčaju zašiodnaha, — nia hledziaćy bolš nazad, chucieńka jšoŭ da chaty. Tamaka šaŭhia-nuŭ u swaju kamorku.

II.

Panas adčyniŭ zakrystyju, a hlanuŭšy na niejku-ju rastrusku kala wakna, na zasochšy kal z wulicy na skrynačcy, što pad samym wakoncem była, zlosna dumaje.

— Kab ich chworbaj, kab ich hetu moładź siańniašniu! Nia choča chadzić malicca, a kali pry-dzie, dyk precca na samaje lepšaje miesca, a bałota, kału pryniasie, choć ty horby zamiataj. Pušču ja was druhi raz! ale — budziecie bačyć!

Dumaŭ jon, što heta ūčora na nabaženstwie hetki nieparadak zrabili. Idzie praz druħija dźwiery na kaścioł hlanuć, ci świetać haryć. A tam źniačoŭku kal' nie zahałosić „Božańka-ż! moj Božańka!“, dy nazad u zakrystyju, a adtuł praz šwintar da labanii. Choć ja-ki stary, a lacić aź piatki jamu adzadu bliščać. Nia pytajućysia, ci ū chacie probašć, ci mo' spić jašče, bo padčas bywała, što adzwaniŭ jon na nabaženstwa, a toj chrapie, — dyk nia pytajućyś prosta ū jahony pakoj.

— Probašču! wojčańku!.. chutče, chutče u świa-tyniu. Biada nas sustrenuła. Chutče!... i, schapiuśy za sutanu, walaće da dźwiarej.

— Čaho ty?! što ty! zdureŭ, ci što, stary?!... — ad-karaskiwajecca probašć, a toj, nie adkazwajućy, walaće za saboju.

bie zbauleńnia ani adkul. „Siemdziesiąt tyściau mahiła pad Ciešynam” i kožny hładzić na kanańnie rodnaha brata, jak woł u reźni hladzić na śmierć druhoha wała. Skroź hetuju bieznaźdieńnaś prarywajecca čas ad času wiera ũ pieramohu praŭdy; „pryjdzie dzień i z ſachtaŭ padymiecca polymia j dym, i paličymśia jaſcė my!”

Doŭhi čas byŭ niawiedamym pseuđonim Waſeka. Skromnym paſtowym čynoŭnikam u Brnie zarablaŭ sabie kawałak chleba i ciapier nie pakinuŭ hetaje niezawidnaje ſłuźby. U 1915 h. Wašek byŭ aryſtawany austryjackaju ũładaju, pa padazreńniu ũ dziaržaŭnaj zdradzie, i ſiadzieŭ u waſtrozie ũ Wienie i Brnie. Tolki ũ 1918 hodie abwinawačaćnie z jaho byŭ Źniata i prawy wierieny.

Ciapier imia Piotry Bezruča ſyroka wiėdama ũ Čechii. Jahonaje ſeſćdziesiąthodździe—ahulnaje ſwiata. Prezydent T. G. Maſaryk pawinſawaŭ pieſniara ſpecyjalnaju telehramaju. Twory P. Bezruča pierakładajecca na čuźaziemnyja mowy. U 1917 hodie ũžo „ſyleſkija pieſni” wyſiſli paniamiecku.

— f. —

Z Bielaruſkaha Źyćcia.

Z Bielaruſi pad Poľſčaj.

„Pan Miniſtar”, pjesa Alachnowiča, byŭ adyhrany ũ ſubotu 22.X u ſali Wil. Biel. Himnazii ſiabrami Wilenskaha Hurtkaha Bielaruſkaha Inſtytutu Haſpadarki i Kultury. U zaħałoŭnaj roli wystupaŭ M. Pieciukiewicz, Luba—Ira Budźka, Światlak—hr. Tarasewič, Marta—Z. Zimawiec, Skakun—Bernard Stepowič, Kukiſ—Najdziuk.

Nia hľadziačy na toje, ſto pjesa hetym razam iħraſia biez kiraŭnictwa jakoha-kolečy ſpecyjalista, — artyſty-amatary ſpoŭnili ſwaje roli zuſim zadawalniajuča. Treba pry hetym zaznačyć, ſto ũſia pałožanaja praca pry padhatawańni ſpektaklu była ſpoŭniena ſiabrami Hurtkaha Bielaruſkaha Inſtytutu Haſpadarki i Kultury. U zaħałoŭnaj roli wystupaŭ M. Pieciukiewicz, Luba—Ira Budźka, Światlak—hr. Tarasewič, Marta—Z. Zimawiec, Skakun—Bernard Stepowič, Kukiſ—Najdziuk.

Na wiečarynie ſabrana kala 85 Źł. achwiarau na kulturna-aſwienyja mety Hurtkaha. Uſim achwiaradaucam, dyrekcyi Himnazii za ſalu, a ſiabrom, pryńiaŭſzym udzieł u ładžańni wiečaryny, Urad Hurtkaha na hetym miejſcy prynoſiſ ſčyrju padziaku.

Lekcyja ũ ſaŭlanach. U w. ſaŭlany, Braſłaŭſkaha paw., była pračytana lekcyja Starſynioju Braſłaŭſkaha Hurtkaha Inſtytutu Haſpadarki i Kultury hr. K. Juchniewiča, na katoraj byŭ ſmat ſialan. Aprača ſaŭlancaŭ byli ludzi z ſuſiednich wioſak.

Z lekcyi byli ũsie wielmi zadawoleny. Pažadana byŭ-b, kab jak moźna čaſciej ładziſia takija lekcyi.

10-ja ũhodki iſtnawańnia bielaruſkaj ſiaredniaj ſkoły. Tawaryſtwa Bielaruſkaj ſkoły ładzić ſwiatkawańnie z pryčyny 10 ũhodkaŭ załażeńnia pierſaj bielaruſkaj himnazii, jakaja była załoźana ũ ſlucku ũ 1917 hodie. Uračyſtaſć ſwiatkawańnia adbudziec- ca 1 liſtapada ũ ſali Wilenskaj Bielaruſkaj himnazii — Woſtrabramſkaja 9 — a 7 hadz. wiečaram.

Żdziek. Byŭſy Dyrektor Wilenskaj Bielaruſkaj Himnazii hr. Radaſłaŭ Astroŭſki, aryſtawany ũ ſprawie „Hramady”, daheťul prabywaŭ u waſtrozie ũ Wronkach. Ciapier jaho prywiazli ũ Wilniu. Woſ u čaſie pada- roźy kanwoj wielmi blaħa adnoſiſia da hr. Astroŭſkaha. Pryjechaŭſy-ź ũ Wilniu hr. Astroŭſkaha ſkuli z niekim kanakradam i pawiali hetak skutym praz wulicy Wilni na Łukiſki.

Bielaruſkija paſly rabili interwencyju ũ hetaj ſprawie. Ułady tumačacca, ſto tut wiſia ũ niaſwiedamaſci paſicyjanta, jaki bycam nia wiadaŭ, kaho wiadzie.

Wyſiſta z druku braſura paważnaha i cikawaħa Źmieuſt p. z. „Narod” St. Hryn- kiewiča, drukawanaja na 32 ſtaronkach.

„Sachi” — pierſaha bielaruſkaha mie- ſiačnika ſielskaj haſpadarki — wyſiſta z dru- ku kniźka 8-ja. Źmieuſt kniźki ſkładajuć: 1. Nawuka na ſłuźbie ziemlaroba, 2. Jak karmić karoŭ, 3. Bierazycie ſwaju ſkacinu ad ſibirſkaje jazwy, 4. Jak abiazſkodzić badliwaſć karoŭ, 5. Źniſčajcie apaŭſaje liſ- cie ũ ſadzie, 6. Jak rabić z jabykaŭ paſ- ciłu, marmalad i pawidła, 7. Proſtyja pry- lādny dla karčawańnia pniou, 8. Parady aħra- noma, 10. Parady dla haſpadyń, 11. Paſ- towaja ſkrynka, 12. Birža. Cana aſobnaha numaru 30 hr. Adraſ Redakcyi i Admini- ſtracyi: Wilnia, wul. ſw. Anny 2, kw. 3.

Z Radawaj Bielaruſi.

Pierapiska biezrabotnych. Źjezd prad- ſtaŭnikou prafeſijanalnych ſajuzaŭ, jaki ciapier adbywajecca ũ Miensku, paſtanawiŭ pačać ad 1 liſtapada padrabiaznuju piera- piſku biezrabotnych u Radawaj Bielaruſi. Metaj rehistracyi Źjaŭlajecca ũſtanaŭleńnie dakładnaha liku biezrabotnych, kab wiadać, jakim čynam jaho moźna budzie ſpynuć.

Juħaſławija.

Da „Wiečaroŭ Bielaruſi”. Jak uſpami- naſia ũ proſłym numary „Biel. Krynicy”, u pałowie lutaha mieſiaca 1928 hodu ũ wia- likich mieſtach Juħaſławii adbuducca, ład- žanyja ſławianskim najwialikšym Kultur- nym Tawaryſtwam „Proſwetna Zveza”, „Wie- čary Bielaruſi”. U Źwiazku z hetym „Pro- ſwetna Zveza” dnia 5 kaſtryčnika ſ. h. za- praſiła naſaha maładoħa pieſniara, ſtudenta filozofii na ũniwersytecie ũ Prazie Českej,

Fr. Hryſkiewiča ab prybyćci na dzień 17-ha lutaha budučaha hodu ũ Juħaſławiju, dzieła pračytańnia ũ aryhinalne na ładžanych „Wieč- roch Bielaruſi” literaturnych tworaŭ najwialik- ſzych bielaruſkich pieſniaroŭ i piſmiennikaŭ. Dziakujučy tamu, ſto ũ čaſie miź zimo- wym i letnim ſemestram, ad 10 lutaha da 1-ha ſakawika zaniatki na Karolawym uni- wersytecie ũ Prazie Českej nie adbywajucca, hr. Fr. Hryſkiewič daŭ ſwaju zħodu ũ lu- tym ſ. h. pajechać u Juħaſławiju i pračy- tać na ładžanych wiečaroch niekatoryja twory literaturnyja najwialikšych naſych pieſniaroŭ i piſmiennikaŭ.

Wielmi pažadana, kab hr. Fr. Hryſkie- wič dobra wykryſtaŭ hetuju ũdzačnuju nahodu i pawodle mahčymaſci paznajomiŭ Juħaſławianskaje hramadźianſtwa z naſaj leteraturaj i naſym adradźeńskim rucham.

Z Niezależnaj Litwy.

Skarħa Litwy na Poľſču ũ Liħu Nacyjaŭ.— Litoŭſki budźet na 1928 ħod.

— Litoŭſki premjer Waldemaras padaŭ u Liħu Nacyjaŭ ſkarħu na Poľſču za apoſ- nija praſłedawańni poľskim uradam Li- toŭcaŭ.

— Litoŭſki ũrad začwierdziŭ projekt budźetu na 1928 ħod. Pawodle hetaha budźetu buduć pradźačanyja wialikija ſu- my na mety raźwićcia ziemlarobſtwa i kre- dytu dla ſialan.

Z Poľſczy.

ſto budzie z Sojmam? — Pawialičenie bu- dźetu.—Dziejačy P.P.S. pierachodźiać na ſtaranu ũradu.—Strajk bankoŭcaŭ u War- ſawie.

— U apoſnich dnach kaſtryčnika ũrad maničca ſklikać zwyčajnuju budźetnuju ſe- ſiju Sojmu. Kali Sojm na hetaj ſeſii bu- dzie raźhładać tolki ſprawy budźetu, to Sojm datrywaje da kanca ſwaich mandataŭ, h. zn. da 29 liſtapada ſ. h. Kali-ź Sojm zakranie ſprawy niawyħodnyja ũradu, to biazumoħna naſtupić pradčasnaje raźwia- zańnie Sojmu.

— Budźet, jaki maće być pradſtaŭle- ny Sojmu, byccam wynoſić 3 milijardy Źłotaŭ. Proci letaſniaħa hodu budźet hety Źjaŭlajecca ſmat pawialičonym. Jakija-ź pa- treby wyklikali pawialičenie budźetu? A woſ jakija: u ſioletnimħodzie maće być nanowa ũtworana Miniſterſtwa Publičnaha Źdarou- ĩa, jakoće byŭ ſkaſawana ũ 1923 hodie, kab choć krychu pamięniſć raſchody na admi iſtracyju. Maće być tak-ħa ũtworana niekalki nowych poľskich paſoľſtwaŭ zaha- nicaŭ, nieſta kala 15-ci. Čamu-ź ſabie nie

pazwolić na nowyja, „małeńkija” wydatki! — pazyka-ź atrymana.

— ſto-raz boľſ wydatnych pepeſaŭ- skich dziejačau pierachodzie na ſtaranu ũradu, a im za toje dajucca roznyja wyso- kija ũradowyja ſtanowiſčy. Paſlu Ziemen- ckamu zaprapanawana, ſtanowiſčaha wice- miſtra promyſłu i handlu. Ziemencki hatoŭ pryńiać prapazyciju choć-by jaho za heta mieli wykłučyć z partyi. Paſłanka Praŭs zrakłaſia ſtanowiſčaha ſiabroutki prezydyjumu Centralnaha Kamitetu P.P.S. i maće takſa- ma zaniać wyſokaje ũradoweje ſtanowiſčaha. Hetkim čynam, abo ũſio P.P.S. pierajdzie na ſtaranu ũradu, abo pazbaŭlenaje lepſych ſił kiraŭničyħ, mała pa mału paćnie raſ- padacca.

— U minułym tydni zaſtrajkawali pra- caŭniki boľſaſci Warſaŭſkich bankaŭ. Straj- kujučyja chacieli padtrymać ſwaich kaleħaŭ z Dyſkantowaħa Banku, ſtrajkujučyħ užo cely mieſiac.

Z zahraničy.

Łatwijska-ſawiecki dahawor.—Baračba na- cyjaŭ u Juħaſławii.—Wykłučańnie apazy- janeraŭ kompartyi ũ S.S.R.R.—Turcyja ciſnie kamuniſtaŭ.

Łatwijski ſojm raźhładaće ciapier ſpra- wu łatwijska-ſawieckaha handlowaha da- ħaworu. Dzieła taho, ſto dahawor hety pa- praŭdzie nie Źjaŭlajecca tolki handlowym, a maće i paľityčnaje značenie, to ħalaſy ũ ſojmie raździłajucca. Panuje prakanańnie, ſto kali jon i projdzie praz ſojm, to tolki boľſaſci adnaho ħolaſu.

Skarej-ħa dahawor hety ſojmam za- ħwierdźany nia budzie. Estonija raſuča za- ħajłaje, ſto kali dahawor budzie začwier- dźany, to Estonija paľityčna adſunieccca ad Łatwii. Łatwijskija-ź kupcy takſama proci dahaworu. U ſamym-ħa ſojmie ſto-raz to boľſ. značodziće pryħiłnikaŭ zachadu. Takim čynam loſ dahaworu jaſcė nia wie- damy.

Juħaſławianskaje karaleŭſtwa ſkłada- jecca z roznych ſławianskich narodaŭ. Ua- chodźiać tudy ſlawiency, Charwaty, Čarna- ħorcy i h. d., ale eŭrapejskija dziarħawy, ſto wyħrali ſuſwienuju wajnu, budujučy Juħaſławiju, apiorli jaje budowu pieraduſim na Serbach. Karalom Juħaſławii aſtaŭſia karol Serbii. Woſ-ħa Serby ũwaħajuć ſia- bie za nacyju majučuju ũ Juħaſławii boľ- ſyja prawy, čym druhija, i adnoſiaccca da druhich nacyjaŭ, jak da nacyjanalnych mien- ſaſciaŭ. Niadaħna adbyłas dawoli burnaja ſcena ũ Juħaſławianskim parlamencie. Paſly ſlawiency i Charwaty paćali napadać na ũrad, ſto toj daje mienſ nacyjanalnych pra- woŭ ich narodom, jak dawala daŭniej Aŭſtryja. Serby aburyłisja za krytyku ũradu i čuć nie dajſto da bojki.

Tolki biaħučy da ſwintara, Panas pierapyniaju- čymſia ħolaſam prahukaŭ.

— Światyniu abakrali!... na aŭtary ũ ſkumianty ũſienka raſciaruaħa, a dźwierki ad cymboryi adčy- nieny.

— Z ħłuzu Źbiŭſia ſtary! Čto tabie kraŭ-by ũ ſwiatyni, kali tam ničahuſienka nia ma ũkraſć. U cymboryi ũſiaħo baħaćcia na ħroſy dyk na załato- wak ſiem-woſiem—boľſ nia ma. Čto na hetkaje ba- ħaćcie dy pahaliŭſia-b?*)

ſmiejecca probaſć z pierapudu Panasawaha, uwachodzičy z im u ſwiatyniu. Stupili adnačasna praz niezačynienyja dźwiery ũ ſamuju budyninu i ba- čać — ſapraŭdy hetak, jak kazaŭ Panas. ſlady nie- čyja ũ botach na leſwicach kala aŭtara, abra- z na jom adſtaŭleny, a dźwierki cymboryi naraschloſt! Światar čutčej da aŭtara, a ũ cymboryi ničahuſienka nia wi- dać. Stał jon zumieŭſyſia, bo daheťul uſio jaſcė nia wieryŭ, kab nieſta takaje byŭ mahčyma. Čto tutaka pahaliŭſia? Woſ nahoda niačuwanaja! Małankaju Źych- nuł ũ jaho dumka, ci nia dzieła carkwy tutaka wyſła ũſienka?! Najchutčej, ničto inſy, tolki tyja imſciacca za ſwaju carkwu. Wo nadumali!...

— Biazy čutka pa paľicyju—kaħa ſupakojna da Panasaha. ſkaży, ſto probaſć klikaŭ dzieła Źladziezy ũ ſwiatyni!... Abo pieradom leź na zwanicu, dy zwani ũ wialiki zwon.

— Ja ũžo zwaniŭ.

— Kaħu tabie zwanić, dyk zwani choć dwaccać razou i zwani jak na paħar!

Zahałaloħaŭ wialiki zwon. Kryčyć, ħaloſiće... A zyki jahonyja niekija adumyſlowyja. Jon apawia- ſčaje čaħtury i ſmierci čaſinu, jon apawiaſčaje ab koźnaj blaħoj nahodzie ũ parachwii, bo čaj tolki za- bomkaje jon unočy,—koźny wiadać, ſto paħar, abo in- ſaja Źybiada. Čacia jon i paſwiačony, adnača čala- wiew, pačuŭſy zyħ jahony, pieradom plunie, a potom pierakſciacca trojcy dumajučy potajna.

— Dziakuj Bohu, ſto nia mnie. Jano ũžo hetak u ludziej. Čaj buduć najlepſyja ſuſiedzi, čaj radnia nať bliſkaja, adnołka-ź pierſaja naſa dumka na wiſtku ab Źybiadzie niekaj budzie taja,—dobra, ſto nia mnie, a jany niejak abduħajuć.

A zwon ħałalokaje. Panas raħoħdaŭ, ſto amal toj nie pierawoćwajecca. Ludzi paćuli Źudasnyja zyki. Paſtanuli dzie čto byŭ — ratai pry pluhoch, žančyny, jakija jaſcė waryli pry prypiečkach, čto na paletkach, čto na harodach, koźny hładzić, ci nia ma dymu nad jaho čataja, a potom ci na inſyħ nia kuryć. Supakoiŭſyſ adnoſna ſiabile, ſwaje maje-

*) pakwapiŭſia-b.

maſci, imknucca ũſienkija da zwanicy, kab daznacca, paćuć, bo-ź pa pamiorſamŭ nikoli hetak nia zwoniać. Adnyja za adnymi biaħuć, a niečta na zwanicu palez pytacca ũ Panasaha, dzieła jakoće pryčyny toj zwonić. Toj nia kidajučy wiaroŭki z ruk, nia hľadziačy, ad- kazaŭ:

— Kaſcioł abakrali!!

Wiſtka papłyła. Tolki j čutna z ħamanliwaha natoŭpu: — kaſcioł abakrali! dalboh abakrali! dziadźka Panas kazaŭ. A kali niečta ũdohadź pryſoŭ, ſto ka- ſcioł kala ich tutaka pobač, ſto ſamym moźna ħla- nuć, dyk uſie natoŭpam u ſwiatyniu. Tamaka probaſć ſtaić, apranuŭſyſia ũžo pa ſwiatarsku ũ koźmu biełuju z ſyrokim hetkim pajasom na ſyi, i ſtanuŭſy na leſ- wicach pačaŭ pramowu. Doħa jon pramaŭlaŭ ħawo- račy, ſto Chryſtuſ ciarpieŭ i ciarpieć daheťul praſłed, ſto z małoha Źiarniaci ħaſpadarſtwa Chryſtuſa wy- raſła na ſiańniaſniaje mahutnaje drewa, ſto ſwaimi ħalinami ũwieſć ſwiēt ħawaje pad ſaboju. Kazaŭ, ſto jon wiadać, čto pryčyna Źladziezy ũ ichniaj ſwia- tyni, zaklikaŭ, kab nie paturali prysutnyja nikomu, čaj budzie najlepſy ichni ſuſied, kali daznajucca ab jom, ſto byŭ jon ſapraŭdym winawatčykom. Jaſcė ħacieŭ ħawaryć, dy na toje pryſli paľicejskija, braħajučy ſtrełbami.

Narod pačaŭ aħladacca, dzie tutaka bliźej da dźwiarej, bo lepſ zaŭſiody dalej ad paľicyi. Čaj jaho niemać! jak paćnuć wałacyć pa ſudoch, a pakazwaj im, ſto bačyŭ a čuŭ, a ſto moh jaſcė paćuć, dy nia zmoh. ſialanie čaſta ſudziacca, adnača ſudoŭ i ũſiaħo, ſto z imi ſuſieduje, nadta pałochaŭucca. Dyk čaradom ad- nyja za adnymi wychodziacy z ſwiatyni pakinuli ta- maka niekalkinacca čalaſiwiek, jakija nie mahli ſtry- wać, kab nie patałopicca.

Probaſć, ſkinuŭſy wopraktu ſwiatarskuju, pad- čapiŭſia da paľicejskich: paćali jany Źwiačawacca z ſaboju, a potom tyja aħladali zwaħaſia ſlady kala aŭtara, potom u zakrytyi kala wakońca. Starſejſy ichni piſaŭ nieſta ũ kniźcy, a potom kliknuli ũſich lu- dziej, ſto byli aſtaŭſyſia, pierapiliſi proźwiſčy j cika- wali, ci ničto čaħo nia wiadać ab Źladziezy. Čto-ź z ich ſto dy moh wiadać! Woſ paćuli zwon, dyk pryſli, a boľſ—ani-ni!

Potym znoŭ pytajucca, ci čto nia bačyŭ mo’ kala ſwiatyni ranicaju ſiańnia jakich čuzyħ ludziej. Na heta adna dźiaŭčyna.

— My bačyli, kaħa, ſiańnia kala kaſcioła Felku Michałkawaha, dy jon tutejſy — nia čuży!

— Felku, kaħaſ, padčapili tyja! A dzie? Jak ty jaho bačyła? Ci jon byŭ u botach?

— Ale! Źdajecca, ſto byli ũ jaho boty na nahach, ħacia dobra nie zaciemiła. My klikali jaho na harod,

a jon tolki ſkazaŭ: „Pamozy Boħa”, dy biez aħladki papior da čaty.

— Praħdu wy kazali, probaſču,—Źwiartajecca ſtarſejſy paľicejski da duchoŭnika. Najchutčej, ſto he- ta byŭ tutaka Felka. Tolki adno mnie nia ũſciam, ča- mu jon byŭ adzin? Adnamu-ź tutaka ničoha nie zra- bić! A potom, čamu jon hetak pozna waročaŭſia da čaty, a Panas byŭ užo adzwaniŭſy j nikoha nia bačyŭ?!

A potom da dźiaŭčyny, jakaja bačyła Felku.

— A jak byŭ apranieny jon, i ci wialiki kŭ- mak nioſ z ſaboju?

— Apranieny?—dy tak ſabie, ſiwy-karotki Źda- jecca byŭ na jom. Kłumka-ź nijakaha ũ jaho nia byŭ. Ale! ale! nijakaha pry jom nia byŭ kłumka, ja dobra bačyła!

Tutaka ſtarſejſy ũžo nia wiadaŭ, ſto dumać. Felka byŭ adzin! Kab jaſcė ich byŭ ũdwoħ, dyk ničoha. A potom nia mieŭ kłumka. Mahčyma, ſto toj druhi panioſ z ſaboju, ci nať ũdwoħ byli ũ jahonaj ħacie. Tamaka kłumak ſchawali, a Felka adzin waro- čaŭſia da čaty. Uſienka ſkłaďna, jak nia tre’ lepſ. Źwiartajučyſia da paľicejskich.

— Ciapier pojďziem da Michałkawych! Jon nam ſam pakaħa, ſto j jak byŭ. Nia ma nijakich ſumliwaŭ, ſto jon pryčynaŭ!

Ludzi paćuli apoſnija ſłowy j nie kranuliſia jany jaſcė jſci, kali pa mieſtečku ħawajučyſia pazawuħiel- lami pierakazwajuć, ſto Felka Michałkaŭ abakraŭ ſwia- tyniu. Nikomu nia jmiećca wiera ũ hetkuju mahčymaſć. Michałkaŭ unuk Źladziej... dy jaſcė jaki?!

— Niemahčyma!—kaćuć ſtałyja ħaſpadary, waro- čajučyſia z ħarańnia. Heta ħłuſnia ichnich worahaŭ! Jon nabaźniejſy jaſcė za ſmat kaho z naſ. ſto tam pryndziać! Kali treba byŭ-b, dyk uſie my paſwid- čyli-b?—pytajucca Janka Rodźkaŭ tych, ſto paili koniaŭ kala ſtudni.

— Biazumoħna, ſto ũſie, jak adzin, pakaħam praħdu! ſto jon inſaje wiery, dyk kamu jakaja ſprawal! My jaho zmałku wiadaćem.

Heta byŭ niačuťaje, kab tak kaho baranili ũ mia- ſtečku. Adnača tre’ pamiatawać, ſto heta byŭ unuk Michałkaŭ, nať byccam ſam Michałka jaho, ħacia niekalki mieſiacaŭ na tom ſwiećie, nia ma tych dwuħ ħaſpadaroŭ, ſto ſuſtrenuŭſyſia pabiadaŭeŭſy krychu ab ſabie, dy nie ſpamianuli-b.

— Nia ma ũžo hetkich ludziej, ale, nia ma,—praħdu kaħacie kumie. Woſ bywała čalaſiwiek!..

(Dalej budzie)

Naša imknienie da zhody i jed-
naści paćwiardžajecca jašče pieršym nu-
maram „B. Kr.“ sioletniaha hodu ū staćci
„Nowahodnija pažadani“ (Projekt wy-
barnaha Mirawoha Sudu Čeści).

NIAPRSTOJNAJA RABQTA.

Daniuśawa, Wialejskaha paw. U nia-dzieli 28 žniunia siabry tutejšaha Hurtka Instytutu H. i K. arhanizawali pieršyja ūhodki zakładzinaŭ uspomnienaha Hurtka.

I woś nia hľadziačy, što tam nia tolki nia było ničoha procirelihinaha, ale naad-warot, nastroj panawaŭ zapraŭdnaha bra-terstwa i jednaści, to ūsiož-taki ks. Kuda-reuśki znajšoŭ pryčepku, nikomu niespadzia-wanuju, z ambony ū čaśie swajho kazańnia miašoŭ z bałotam ničym niawinnych učasni-kaŭ ūhodkaŭ.

Dyk ci-ż budzie dziŭnym, kali z tych ludziej, skrydżanych niesprawialniwa hetaj wydumkaj, znojducca takija, jakija ū słusnym hniewie hlanuŭšy na taho-ż duchou-nika padumajuć, a mo' i skažuć, ci-ż warta iści za jahonym hołasam, ci-ż warta mieć jakikajkołecy z im znosiny? Ale heta jaśče nia ūsio, woś jaśče adzin pryklad. Aprača zaprošanych haściej na ūspomnienija ūhod-ki, mieli my takža i niaprošanych, jakimi źjawilisja „członkowie stowarzyszenia“ istnu-jućaha ū Daniuśawie. Woś adzin z ich zna-ny alkoholik W. Kurčeŭski z zaśc. Nowaja Rudnia, jaki widawočna tolki što wiarnuŭsia ad dobra znajomaha jamu Berki, chočaŭ padniać boju (što było jaho metaj), jak toj buhaj biazrohi, kidaŭsia na ūsich, lajućysia najahidniejšymi maskoŭskimi sławami; wy-stupaŭ na čale swajej razbojničaj šajki, uwa-rużanaŭ u biazmienny i inšyja pryłady. Usia-ho hetaha ks. Kudareuśki zusim nia bačyć, bo-ż heta byli z tych jaho mocna ūpadaba-nych.

Ale ja tut chaču skazać našamu pro-bašču, što anijakaje aružža, anijakaja zło-szaja wydumka nie prywiaduć da ździeŭnień-nia jahonych metaŭ i swaju nienawisnuju pracu radziŭby pakinuć, spynić.

Parachwijanin.

LITAŚCI HODNY KUTOK.

Wakolicy Opeskej i Bohinskaj hm., Braslaŭskaha paw. Wialiki smutak ahartaje dušu, kali pryhľadzišsia da žyćcia horam prydusnaha našaha tutejšaha sielana.

Bielaŭskaja świedamaść, asabliwa ū wakolicach Bohinskaj hm., pašyrajecca jaśče słaba. Što datyčycca wakolic Opeskej hm., dyk tut sudziacy pa liku prychođziačych siudy bielaŭskich hazet, bielaŭskaja świe-damaść pašyrajecca šmat wyrażniej.

Ale jaśče bolšaść tutejšych sialan, dzia-kujućy swajej niaświedamaści i ciemnacie, nia moža zrazumić, što sapraŭdy dla ich jość rodnaje. Dziela hetaha Bielaŭsky kataliki i Bielaŭsky prawasłaŭnyja dziełacca na dwa praćiuŭnia adzin adnamu ŭhiery, z ka-torych pieršy, h. zw. Bielaŭsky-kataliki, dzia-ryć časam za polskaść i apoŭni, da kato-rah na ležać Bielaŭsky-prawasłaŭnyja, dzia-ryć za rasiejščynnu, a swajo rodnaje — nieznaŭmajaje.

U palitycy taksama mała chto tut raźbi-rajecca, a dzieła hetaha jana ūwažajecca jak niešta nia majućaje nijakaha značeńnia na palepšańnie sialanskaha losu.

Hałoŭnaj metaj biezziamielnaha i ma-łaziamielnaha sialanstwa, katoraje tut sta-nowić wyzwalencami abiacany nadzieł ziamli. Što datyčycca wiery ū ździeŭnieńnie he-taha „cudu“, dyk jana asabliwa pašla pier-a-wotu Piłsudskaha ūpała susim, bo dzia-kujućy widawočnym faktam, na' najciam-niejšyja masy wiaskowaha sialanstwa dašli da pierakanańnia, što ziamla na Bielaŭski pry takich paradkach, jakija istnawali ū Polšcy da hetaha času i istnujuć ciapier, žaŭlaŭajecca nia čym inšym, jak tolki žyram dla panoŭ, kapitalistych i asadnikaŭ.

Scharakteryzawaŭšy, choć u karotkaści, žyćcio i dumku sialanstwa tutejšych wa-kolic, čuju patrebu pryponnić bielaŭskim dziejačam i naahul usim, kamu aświedam-leńnie bielaŭskaj wioski jość darahoje, žwiarnuć asabliwuju ūwahu na hetyja wa-kolicy, bo daŭno ūžo para.

Maksim Harotny.

Z kraju.

Kradzieža na poście. U Baranawičach wykryta wialikaja kradzieža hrošaŭ, pier-a-syłanych praz poštu. Ukradziena zwyż 30 tysjać złotych. Żłodziem žaŭlaŭajecca adzin z uradoŭcaŭ pošty, jakoha ciapier arysťa-wali. Arysťawali takža i načalnika pošty, bo jon nia cikawiŭsia, što dziejecca ū dawie-ranaj jamu ūstanowie, a całkom zaniaŭsia sprawami „Związku Strzeleckiego“.

Bieźraboćcie ū Biełastočynie ahułam dasiahaje 3427 asob, pryčym u Biełastoku 2245, u Supraśli 122, u Michałowie 192, u Wasilkawie 135, u Haradku 362, u Sta-rasielcach 149, u Chorašcy 175 i 47 asob u rożnych inšych miascoch.

Kirmašy ū Rakawie. U miastečku Rakawie, Maładečanskaha pawietu, ustanaŭ-lajecca stałyja kirmašy, jakija buduć adby-wacca što paniadzielać. Kali-ż u paniadzie-

lak świata, to kirmaš pieranosicca na na-stupny dzień.

Pawierka rezerwistych. U čaśie ad 5 listapada da 14 śnieжня s. h. na abšary Wilenska-Trockaha pawietu buduć adbywa-cca kontrolnyja sabrańni rezerwistych. Sa-brańni hetyja buduć adbywacca ū paasob-nych punktach dla niekalki walaściej razam:

Ad 5 da 11 listapada ū Šumsku dla walaściej: Michaliskaj, Warnianskaj i Šumskaj.

Ad 13 da 23 listapada ū Nowa-Wilej-cy dla walaściej: Rešańskaj, Mickunskaj i N.-Wilejki.

Ad 25 listapada da 1 śnieжня ū Alkie-nikach dla walaściej: Alkienickaj, Koniaŭ-skaj, Aranskaj i Rudaminskaj.

Ad 3 da 7 śnieжня ū Salečnikach dla walaściej: Solečnickaj i Turhielskaj.

Ad 9 da 14 śnieжня ū Padbiarezi dla walaściej: Mejšaholskaj Padbiarekaj i Nie-menčynskaj.

Roznyja nawiny.

Sud nad zaboicam Petlury. U Pa-ryży praz 2 tydni ciahnuŭsia sudowy proces nad zaboicam wiadomaha ŭkraiń-skaha atamana Petlury. Petlura byŭ zabity ū Paryży wiosnoj 1926 hodu. Zabiŭ jaho Żyd Swarcbard, jaki hetym chacieŭ adam-šćicca za żydoŭskija pahromy na Ukrainie ū tyja časy, kali Petlura stajaŭ na čale ŭkraińskich wojskaŭ. Sud daprašwaŭ wia-liku lik świedkaŭ, kab śćwierdzić, ci Petlura zapraŭdy byŭ winawat za pahromy, ci nie.

Sud Swarcbarta apraŭdaŭ. Niaščasćie na mory. 26 h. m. wialiki italijanski karabiel-parachod, jedućy z Italii ū Ameryku, najechaŭ na padnowdnja skały i raźbiŭsia. Na hetym karabli jechała 1600 emihrańtaŭ u Paŭdniowuju Ameryku. Bol-šaści jechaŭšym udałosia ūmiaścicca na ratunkowych łodkach i kruhoch i dača-kacca pašpiašyŭšych na ratunak druhich karablaŭ.

Pa apoŭnim hazetnym wiestkam usich udałosia ūratawać.

Trasieŭni ziamli. Tak jak było spa-dziawana, u Krymie padziemnyja ūdory ūsio paŭtarajecca. Uzdryhi ziamli ad hetych udraŭ redka bywajuć nastolki słabymi, kab nia pryčyniali škodaŭ. Najčaściej ad hetych uzdryhaŭ walacca damy, treskajecca ścieny i h. d. Ludzi bajacca żyć u haradoch, ucia-kajuć na pole i żywuć u budkach.

Praŭnyja parady.

M. Ba-y.

Pytańnie. U 1904 hodie 4 braty ku-pili pry pomaćy Ziamielnaha Banku ziamlu i addali jaje ū arendu, katoruju, pa dawier-naści rešty bratoŭ, atrymliwaŭ najstaršy brat i plaćiu za hetu ziamlu padatki. Apra-ča bratoŭ byli jaśče 3 siestry, z jakich ad-na pamiora, druhaja wypasažanaja wyšla zamuž, a treciaja wyšla zamuž biez pasahu. 3 małodšyja braty prapali ū Rasiei biaz wieści. Staršy brat pamior u 1921 hodie, pakinuŭšy żonku, syna i 2 dački. Udawa z dziećmi ūladaje ciapier usiej ziamloj, pla-ćić za jaje padatki i spłaćywać doŭh bankowy. Ci mohuć zamužnija siestry adsu-dzić sabie časć ziamli? Ci moža ūdawa z dziećmi prasić ab pryznańnie jej prawa ūłas-naści da usiej ziamli?

Adkaz. Dziela taho, što ziamlu kupili tolki braty, biaz siostraŭ, apoŭnija nijakaha prawa da ziamli nia majuć.

Udawa z dziećmi naje prawa ūłasna-ści tolki da ziamli swajho pamioršaha muža. Nad ziamloj prapaŭšych biaz wieści bratoŭ moža być pakul-što naznačana apieka. Aso-ba apiakuna — zależyć ad Sudu (praŭda-podobna naznačyli-b apiakunaj udawu). Kali buduć metryki śmierci prapaŭšych bratoŭ, abo Sud pryznae ich za pamior-šych, tady ūdawa z dziećmi moža prasić Sud ab pryznańnie jej prawa da spadku.

X-u.

Pytańnie. U 1911 hodie bačka moj pradaŭ ziamlu za 50 rb., z warunkam, što kali jon, ci-ż syn jaho, zachođa ziamlu wiarnuć, to pawinien zapłacić pakupšcyku pad-wojnuju canu (100 rb.). Bačka pamior. Ci mahu ja ciapier wiarnuć pradanuju bačkam ziamlu?

Adkaz. Nia możacie, bo pakupšcyk ūžo nabyŭ prawa ūłasnaści pa daŭnaści.

Praŭnyja parady

ū Bielaŭskim Instytucie Haspadarki i Kultury.

Bielaŭski Instytut Haspadarki i Kultu-ry arhanizawaŭ Jurydyčnuju Sekcyju, jaka-ja maje na mecie dawać parady sialanstwu ū rożnych sprawach, jak cywilnych, tak i palityčnych.

Jurydyčnaja Sekcyja Instytutu znacho-dzicca pad kiraŭnictwam specyjalistaha ju-rysta i zatym parady buduć nasić całkom charakter adwakackich paraŭ. Parady moža atrymliwać na miescy ū Wilni asa-

bista, a taksama darohaj karespandencyjnaj. **Koźnaja paraŭda,** jak wusnaja, tak i listo-waja kaštuje 50 hrošaŭ. Niezależna ad pa-paraŭ Jurydyčnaja Sekcyja Instytutu, na-ža-dańnie interesantaŭ, moža arhanizawać su-dowuju abaronu ū cywilnych i palityčnych sprawach, jakija raźbirajecca, jak na mies-cy ū Wilni, tak i na prawincy.

Zwaračwacca na adras: **Wilnia, Za-walnaja 6-5, Bielaŭski Instytut Has-padarki i Kultury, Jurydyčnaja Sekcyja.**

Z Wilni.

Sprawa arysťawanych Litoŭcaŭ. Bol-šaść arysťawanych u Wilni i na prawincy Litoŭcaŭ ūžo zwolniena. Widać urad ahledziŭsia, što bies-padaŭstaje praśledawańnie Litoŭcaŭ moža wyklikać niepažadanyja da Polšcy wyniki zahranicaj, bo wy-jaśnilasia, što nijakaha rozhomu polskaha školnic-twa, ani ździekaŭ nad Palakami ū Niezależnaj Lit-wie nia było.

Niazwolnienymi z arysťu astajecca 5 ksiandzoŭ: Čybiras, Mikajlas, Krištaŭpanis, Bobin i Jakowanis, a takža adzin cywilny — Kazioŭski. Sprawa pier-a-ličnych asob pieradadziena praturoru, bo winawa-ciać ich u niekijich byccam palityčnych prastupkach. Dwacca-ža asob, byccam nia majućych polskaha abywatełstwa, ūlady wysieliŭ ū Niezależnuju Litwu. Litoŭski ūrad pryniać ich spaćatku adkazwaŭsia, matywujuć tym, što hetyja asoby wysialajecca z ich ūłasnaaha kraju, dzie jany radziłisia, i što jany majuć bolšaŭje prawa astawacca tam, skul ich hwał-tam wysialajecca. Palaki-ż nazad pryniać wysielonych nie chacieli i jany čuć nia dwa dni musieli praby-wać pad adkrytym niebam na chołodzie i daždźy. U kancy litoŭskija ūlady bačyć, što ciepiac nia-winnyja ludzi, pamiaścili ich pakul-što ū wadnej z pahranieŭnych wiosak, dzie jany i dahetul znacho-dziacca. U liku wysielonych znachodziacca 4 ksian-dzy: Raštutis, Karwelis, Wencijus i Dwarakoŭski.

Nie čakaŭcy wynikaŭ interwencyi Wilenskaha Arcybiskupa ū sprawie arysťawanych litoŭskich ksiandzoŭ, Wilenski Litoŭski Kamitet žwiarnuŭsia z praśbaj da Papieskaha Nuncyja ū Wařawie.

300 wučniaŭ litoŭskaj wučycielskaj seminarji, zakrytaj polskimi ūladami, astalisia biez mahčymaści wučycca i mohuć zmarnawać sio-letni školny hod, tymbolš, što ū polskaja školy pryniać ich nia choćuć. Staršynia Wilenskaha Litoŭ-skaha Kamitetu d-r Alsejka jeździŭ u hetaj sprawie ū Wařawu ū ministerstwa, kab apoŭnijać dalo dawo-ł na žładzannie tymčasowych wučycielskich kur-saŭ. Adnak pajezdka d-ra Alsejki nijakich wynikaŭ nie dała.

Kamunikat Litoŭskaha Kamitetu. Li-toŭskaja hazeta „Wilniaus Aidas“ žmiaścila kamuni-kat Wilenskaha Tymčasowaha Kamitetu, u jakim padrabiazna apiswajecca apoŭnija wypadki praśleda-wańnia polskim uradam Litoŭcaŭ, pryčym u hetym kamunikacie kažać, što Litoŭcy z pradwieku ży-wuć u centry daŭnaha Wialika-Litoŭskaha kniastwa, što majuć poŭnaje prawa ūžadawać tam swaju na-rodnaść i wiaści kulturaju pracu ū rodnaj mowie i što prawy hetyja ū XX wieku tak lohka nia mo-huć być spynieny. U kancy kamunikat rašuća pra-ŭestuje proci kasawańnia prawoi litoŭskaha narodu i damahajecca wiarnuć hetyja prawy.

Asudžana 9 litoŭskich wučyciaŭ za nawučańnie biez dawołu ūlady. 6-om z ich prysu-džana zapłacić pa 345 złoŭtaŭ, abo adsiadzić ū wa-strozie pa 6 tydniaŭ, 2-m zapłacić pa 115 złoŭtaŭ, abo 15 dzion adsiadzić i adnamu zapłacić 72 złoŭty, abo taksama 15 dzion adsiadzić.

Litoŭskaha ksiandza Lawona Bobina apelacyjni sud zasudziŭ na paŭtara hadoŭ krępa-ści za palityčnuju pracu.

Pratest Litoŭcaŭ z prawincy. Wilen-ski Tymčasowy Litoŭski Kamitet atrymaŭ ad litoŭ-skaha hramadźienstwa ū Warnianskaj hminie pra-ŭtest dla pierasłańnia ūladam. Pratest podpisala 80 asob, jakija pratestujuć proci zakryćcia litoŭskaj školy ū Warnianach. Pratest apirajecca na maty-wach, što jany (Litoŭcy) wypaŭniajuć usie abawiaz-ki hramadźianaŭ polskaj dziaŭrawy, dyk nia ma sprawialliwaj pryčyny adbiarać należnija im prawy.

Naša Pošta.

Ad Łukašewiču: List Waš pieradali ū Biel. Instytut Haspadarki i Kultury. Nia możacie pieraniać Dubnickaha Hurtka biez pastanowy ahu-l-naha sabrańnia. Kali dumajecie zakładać nowy Hurtok, žwiarniecieŭsia ū Wilenski Adziel Instytutu i tam-ža możacie zakazać piaćatku tacińkaj.

Jazepu Ganu i Br. Pietkiewiču: prośbu spoŭnim.

Wladku: Wašu wielmi arynialnuju kares-pandencyju žmieścim, kali zhodzicieŭsia wydruka-wać pad jej Waša praŭdziwaje prožiwišča.

J. Krukouskam: Atrymaŭšy ad Was at-krytku zusim niezapisanaj, nia možam wiedać, ja-kuju da Redakcyi majecie prośbu. Radzim dziela hetaha swoj maleńki niedahlad ci zabyŭčywać pa-prawić nowym listom.

R. Štochelu: prośbu spoŭnim.

B. Jurečka: Nie padajcie ducham. Usio

budzie dobro. Hazetu Wam budziem pasyłać biez pierarywu.

Synkowiču St.: Prośbu spoŭnim. Napišy-cie nam prožiwišy ludziej, ab jakich uspaminajecie.

Plustu Ul.: Radio-aparat kupić možna u mnohich wilenskich firmach (napr. „Elektrit“ Wi-lenskaja wul.) Cana zależyć ad jakasći. Nia drenny trylampowy aparat z usimi pryładami kaštuje kala 400 zł. i na raty. Jak u Wilni pastawiać nadawal-nuju radio-stacyju, možna budzie kupiać tannyja aparaty jakija kaštujuć kala 30 zł.

Ab prašanaj knižcy nia možam ničoha para-dzić, bo nia pišycie, jak jaje zahalawak.

Zadarskam u Chłapcu: Wašu kares-pandencyju žmieścim skaraciŭšy. Probnija numary wysłem.

J. Zacharewicu: Nadrukujem. Prosim pi-sać časćiej.

Fr. Krawackamu: Nie marnujecie času, pracujecie nad pašyreńniem nacyjanalnaj i klasawoj świedamaści našych ludcoŭ, z pryslanaha widać, što pracawać możacie. Radzim dziela hetaha adkryć Hurtok Bielaŭskaha Instytutu Haspadarki i Kultury. Wysłem Wam patrebnyja druk. Wieršy niekatoryja pastarajemsia wykarystać dla „B. Krynicy“.

A. Bielaŭskamu: Prośbu spoŭnim.

Žbiantezanam u Bizunu: Zmiaščajem.

M. Harotnam u: Karespandencyju žmieścim. U sprawie knižak žwiarniecieŭsia ū kniarniu „Pa-honia“ Zawalnaja 7. Konstytucyja znojdziecca ū kni-harniach polskich, napr. Zawadzka (Wilnia, Wial-i-kaja wul.) i inš.

F. Cwiečkouskam: Wierš słabawaty. Nie nadrukujem.

Fr. Subaču i A. Stefanowiču: Parad udzielim, kali prydzie Waš čarod.

Hločku Ul.: Probnija numary wysłem.

Filipu Siemaškiewiču: Dziakujem za dobryja słowy, pašyrajcie nas hazetu. Druki Wam Wam buduć wysłany.

Symonu Sieńku, B. Sončyku i Piot-ru Kaubasku: Probnija numary wysłem.

M. Bučynskaj: Prośbu spoŭniajem.

Br. Chadanionku: Parad udzielim, jak prydzie Waš čarod. Na hrošy pačakajem.

Ant. Čechowiču: Ščyra dziakujem za pry-čilnaść da nas. Hazetu budziem pasyłać.

Kičku: Wysłem hazetu pa atrymańni ad was hrošaŭ.

A. Balcewiču: Parad udzielim pačakaŭšy. Wišnieŭskamu z pad Niestanišak: Kares-pandencyja zamała cikawaja, kab drukawać. Parad udzielim.

Strojnjam u: Pamahać hasić pažar abawia-zany maralna kožny. Kali straźniki ūziali ad kaho kania, kab padwozić wadu, prastupku jany nie zra-bili. Bieca-ż ničtoŭnia maje prawa i za he-ta możacie padać u Sud Pakoju.

Kutok śmiechu.

Staraja nałpa.

- Dziadźka, pakaży mnie jakuju štuku!
- Nia ūmieju, dzićiatka.
- Nia wieru, dziadźka musiš umieć cikawija štuki.
- Čamu?
- Bo jak dziadźka prydzieš, to mama zaraz kaža: iznoŭ pryšla heta staraja nałpa.

U niadzieli (30.X-1927)

u Sali Bielaŭskaha Instytutu Hasp. i Kult.

Zawalnaja 6—5 a 6-aj hadz. wieč.

odbudziecca z inicjatywy Wilenskaha Hurtka Instytutu

LEKCYJA hr. MANKIEWIČA

na temu:

AB BIELARUSKAJ LITERATURY

Uwachod wolny.

BIEŁARUSKAJA KATECHIZMOŬKA

DLA BIELARUSAŭ-KATALIKOŭ

wyšla z druku i pradajecca ū bie-laruskich kniarniach u Wilni.

Katechizmoŭka pierahledžana adu-mysłowaj Komisijaj pry Wilenskaj Mitrapalitskaj Kuryii wydana koš-tam J. E. Ks. Arcybiskupa Mit-rapalita Wilenskaha.

CANA KATECHIZMOŬKI 20 hr.

WYJŠAŭ Z DRUKU I PRADAJECCA

Bielaŭski KALENDAR „Pahonia“ na 1928 h.

(ścienny-adryŭny)

Adryŭny Kalendar „Pahonia“ žmiaščaje pieradusim kalendarnuju časć: dni staroha i nowaha stylu sa światami katalickimi i prawasłaŭnymi, imiony światych, uschod i zachod sonca, žmieny miesiaca i žmieny pahody pawodle stahodniaha kalendara.

Na adwarotnych staronkach kalendara žmieščany cikaŭnyja wiestki, jak napry-klad: haspadarskija i lecarskija parady, bielaŭskija narodnyja pieśni, wieršy najwy-datniejšych bielaŭskich piśmiennikaŭ i ich żyćciapisy, wiestki z historyi i hieohrafii Bielaŭsi i inšych narodaŭ, infarmacyi ab hazetach, bielaŭskim hramadzkim žyćci, i roznyja abwieŭŭki.

CANA KALENDARA 1 zł. 20 hr., z pierasyłkaj 1 zł. 35 hr.

Chto wypiswaje nia mieniej 5 kalendaraŭ, toj za pierasyłku ničoha nia płacie; chto kuplaje nia mienš 10 kalendaraŭ, toj atrymliwaje 20 prac. skidki.

ZAKAZY MOŻNA PRYSYŁAĆ U HAŁOŬNY SKŁAD:

Wilnia, Zawalnaja 7, kniarnia „Pahonia“ i ū Bielaŭskuju kniarniu St. Stankiewiča, Wilnia, Wostrabramskaja 2.